Arkusz I.

Nr 27. Dnia 1 lutego. Piątek. Dnia 20 stycznia (1 lutego) 1878 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-téj rano do 2-giéj po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Ignacego i Brygidy.
Jutro: Oczyszczenie N. M. P.
Niedziela: Ś Błażeja Biskupa Męczennika.
Poniedyiałek: ŚŚ. Andrzeja i Ansgarego.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 43
Zachód „ „ 4 „ 46

Długość dnia godzin 9 minut 3
Przybyło „ „ 1 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Agaty Panny Męczenniczki.
Środa: Ś. Doroty Panny Męczenniczki.
Czwartek: Ś. Romualda Opata.
Piątek: Ś. Jana z Matty W.

— Jutrzejszą uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny, czyli Matki Boskiej gromnicznej obchodzić będą Odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak z rana jak i po południu, następujące świątynie Pańskie, a mianowicie:

kościół św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych;

kościół św. Jacka przy ulicy Freta—i

kościół parafjalny św. Trójcy na Solcu.

W dniu dzisiejszym, jako w wigilję uroczystości, odbywać się będą w wyżej wspomnionych świątyniach, pierwsze już odpustowe Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Dzisiaj też już przed kościołami rozłożono na stołach masy świec gromnicznych, które pobożni nabywają.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, odbyło się w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej, o godzinie 9-tej rano, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

W przyszłą niedzielę, jako również pierwszą nowego miesiąca, odbędzie się w tejże świątyni takież samo dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją, którą poprzedzi odśpiewanie supplikacji.

— Ewangelja święta na uroczystość jutrzejszą przypadająca, zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 2-gim: „O przyniesieniu Chrystusa do kościoła Jerozolimskiego."

— Ewangelja zaś święta na przyszłą niedzielę, jako 4-tą po uroczystości śś. Trzech Króli przypadająca, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 8-mym: „O uspokojeniu bałwanów morskich."

MOWA TRONOWA

do członków ziemskich Finlandji, odczytana przez jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 3-go, w Najwyższem Imieniu, 12 (24) stycznia, w sali tronowej Pałacu Cesarskiego w Helsingforsie, przy uroczystem zamknięciu sejmu finlandzkiego.

Reprezentanci Wielkiego Księztwa Finlandzkiego.

Po ukończeniu obecnie prac sejmu, oznajmiam, że posiedzenia takowe zostają zamknięte.

Zasyłam wraz z wami modły do Najwyższego o pomyślność dla Finlandji.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

(Dz. W.). „ALEKSANDER."

NAJWYŻSZY DYPLOM.

Do Naszego Jenerał-Adjutanta, Głównodowodzącego armją czynną i wojskami gwardji i okręgu wojskowego petersburskiego, Jenerał-Inspektora inżynierji i kawalerji, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Starszego.

Dowodzone przez Was wojska Nasze, po niesłychanych trudach, przy przejściu przez góry Bałkańskie w ostrej porze roku, przezwyciężywszy wszelkie przeszkody natury i zawzięty opór nieprzyjaciela, odznaczyły się szeregiem zwycięztw, przy zdobywaniu przejść na całej przestrzeni Bałkanów, między Sofją a Twardicą, uwieńczonych wzięciem do niewoli, 28-go grudnia 1877 r. armji tureckiej, która broniła przesmyku Szypkowskiego.

Przypisując świetne wykonanie tak trudnego zadania, jakiem jest przejście przez góry Bałkańskie w zimie, wybornie skombinowanym przez Was rozporządzeniom co do ogólnego ruchu zaczepnego, dla okazania serdecznej Naszej wdzięczności za taki czyn, Najmiłościwiej udzielamy Wam szablę złotą, ozdobioną brylantami, z napisem: z jednej strony rękojeści: „Za przejście przez Bałkany" z drugiej zaś: „W grudniu 1877 r.," którą załączając przy niniejszem, pozostajemy dla Was Cesarską łaską Naszą życzliwymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

W St. Petersburgu.
8 stycznia 1878 roku. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczającej się waleczności i energji, okazanych przez jenerał-lejtenanta sztabu jeneralnego, zarządzającego interesami wojskowo-naukowego komitetu sztabu głównego, wysłużonego profesora akademji mikołajewskiej sztabu jeneralnego Obruczewo, w bitwach z 20 i 21 września i przy porażce zadanej armji Muchtara-paszy na wzgórzach Aładżyńskich 3-go października 1877 roku, Najmiłościwiej raczył, 16-go listopada tegoż roku, udzielić mu order św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego klasy 3-ej. (Dz. War.).

— *W Rozkazach warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej za NNr. 14 i 17 zamieszczono.*

Naczelnik oddziału 3-go służby eksploatacji St.-Petersbursko-warszawskiej drogi żelaznej i zarządzający konną drogą żelazną w Warszawie, odezwą z d. 7 stycznia r. b. za nr 9, zawiadomił mnie, że w celu ułatwienia ruchu karet konnej drogi żelaznej w porze zimowej, zarząd tej drogi ekspensuje na wynajęcie robotników do zmiatania z szyn śniegu i błota, chociaż to nie osiąga zamierzonego celu, albowiem wozy z ciężarami jeżdżąc po plancie konnej drogi żelaznej, zasypują szyny błotem i wstrzymują ruch karet, co daje powód do słusznego ze strony publiczności narzekania.

W skutek tego, polecam właściwym komisarzom uczastkowym, zalecić służbie zewnętrznej przestrzegać, ażeby tak dorożki, jako i przemysłowcy, trudniący się przewożeniem ciężarów, oraz włościańskie i wszelkie w ogóle wozy i furmanki, nie jeździły po szynach konnej drogi żelaznej.

— JW. p. o. Prezydenta m. Warszawy, pod dniem 13 (25) stycznia r. b. za nr 678, zawiadomił mnie, że podczas odwilży, stróże zmiatają z ulic do ściekowych kanałów miejskich, śnieg z nawozem i wrzucają w otwory kanałowe kawały lodu, jak to dostrzeżono w dniu 12 (24) stycznia r. b., względem kanału na Szerokim Dunaju, że w skutek tego kanały zatykają się i woda nie znajdując odpływu, wylewa się na ulicach i trotuarach i że oczyszczenie zatkanych nawozem kanałów, wymaga znacznych wydatków; a ponieważ przy złym w ogólności stanie kanałów w Warszawie, fundusz prawie co rok w wielkiej ilości wyznaczany na reparacją takowych, okazuje się niewystarczającym, zatem oczyszczenie zatkanych w podobny sposób kanałów, przyczyniając zbytecznych wydatków, stawiają zarząd miasta w kłopotliwem położeniu.

Dla zapobieżenia na przyszłość podobnego rodzaju nadużyciom, powołując się na rozporządzenia moje, zamieszczone w rozkazach z r. 1875 za nr 356 i z r. 1876 za nr. 246, znów jaknajsurowiej polecam wszystkim komisarzom ucząstkowym, przestrzegać pod osobistą odpowiedzialnością, ażeby stróże nie spuszczali do otworów kanałowych śmieci, kawałków lodu i innych bryłowatych nieczystości, mogących zatykać kanały miejskie, służące jedynie do odprowadzania wody. Uprzedzam przytem, że jeżeli niniejsze rozporządzenie gdziekolwiek zostanie naruszone, to niezależnie od powołania dostrzeżonego w tem stróża, do odpowiedzialności sądowej, za dopuszczenie tego, winni starsi dozorcy policyjni, bezwarunkowo zostaną zdegradowani. (G. P.)

Z WOJNY.

O zbliżeniu się Serbji do Czarnogórza i o zamierzonej korporacji obu wojsk przeciw Turcji wspominały niejednokrotnie dzienniki; teraz zaś korespondent z Cetynja pod datą 21-go pisze do *Pol. Cor.*, iż zbliżenie się to natrafiło na pewne przeszkody. Gawro Wukowicz przed 8 dniami odjechał ku wschodniej granicy dla objęcia dowództwa nad owemi oddziałami, które wspólnie z wojskiem serbskiem prowadzić mają operację i wejść w koleżeństwo obozowe ze sobą.

Ks. Mikołaj nie chcąc, aby Czarnogóra liczebnie mniejsze siły postawiła do boju, wysłał jeszcze pięć

SĄSIAD ANDRZEJ.

HUMORESKA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta".

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć Nr. 26.)

Mój Majorek nasapawszy się i nazłościwszy do woli, gdy widzi, że wszelkie środki na nic się nie zdały, spuszcza od razu z tonu i zwracając się ku mnie z pokorną miną prosi:

— Jaśnie wielmożny panie, niech ja pojadę..,

— A jedź, czy ja cię trzymam?

— Na co żartować, jaśnie panie... Ja biedny żyd... Żona czeka z szabasem... zmiłuj się jasny pan...

— Cóż ja ci poradzę?

— Ny, z przeproszeniem, niech jej pan każe, coby jechała... albo niech mi jaśnie pan da swojego konia.....

— Gadasz głupstwa! Żebyś dukata dał za jednego, to go nie zdajdziesz w stajni... wszystkie na polu...

Majorkowi aż łzy stanęły w oczach ze złości i zmartwienia, był to albowiem husyta pierwszej mody i myślałem że zwarjuje, zacząwszy na nowo okładać biedną kobylinę.

— Słuchajno Majorku—odezwę się podchodząc ku niemu, darmo nie katuj szkapiny, bo powiedziałem ci, że nie pójdzie...

— Zlituj się jaśnie panie...

— A poczekasz z odstawą zboża trzy tygodnie, hę?

— Niech będzie tydzień...

— Nie mój bratku, ani godziny mniej, jak trzy tygodnie...

— Już dwa poczekam... jaśnie panie niech będzie dobrą zgodą, dwa...

— Nie psuj sobie gęby napróżno, trzy, albo będziesz tu szabasować...

— Dobrze, będę czekał trzy — tylko niech ona jedzie...

— Słowo Majorku?

— Słowo pod chajrem...

— No pamiętajże, żebyś mi nie skrewił... Ignacy. będziesz na świadka... Ale jeszcze jeden warunek, żebyś mi do tego czasu ani się tu pokazał...

— Jak Boga kocham—krzyczy żyd z desperacją—tak nie przyjadę... tylko niech ona idzie...

— Ignacy—krzyknę—a idźno mu tam odczyń ten urok i wyrzuć kamienie.

Chłopak przewrócił biedkę, kamienie z rumorem wyleciały na ziemię, a Majorek, mówię sąsiadowi dobrodziejowi kompletnie zgłupiał..... Jak panie nie wskoczy do biedki, jak nie zatnie kobyły—to tylko się kurzyło za nim, a leciała bestja na złamanie karku, a owa biedka tylko mu podskakiwała od jednej strony drogi na drugą...

Ile tam jeszcze było tych pociesznych figlów, to z nich, żeby tak chciał dokładnie opisać, zebrałaby się cała książka. Ludzie dawniej mieli więcej humoru, jakoś im na świecie było lepiej, nie suszyli sobie głowy egzekuclami za podatki, nie wołali o raty bankowe, ani też szkalowali obywatelstwa po gazetach. Z wierzycielem to jakoś prędzej można dać sobie radę; jak było, to się dało, a jak nie, to się wykrzyczało, czasami i co gorzej jeszcze — i żyd czekał cierpliwie.... Bo panie dobrodzieju, od czegoż żyd? To też i pan Andrzej mimo takich figlów, zawsze w potrzebie dostał pieniędzy w miasteczku, albowiem wszyscy wiedzieli, że choć nie w terminie, to jednak odda i krzywdy nie zrobi.

Szczególniej żydówki miał za sobą, i kaptował je zawczasu, to przywożąc z Warszawy małe prezenty, to głaszcząc posmolone dzieci, a wreszcie paląc komplimenty o ich piękności. Kiedy więc twardo szedł interes z kupcem, taka Mośkowa czy Sura występowała z protekcją i kredyt pana Andrzeja nigdy nie ucierpiał.

Za to ze swoją magnifiką od samego ożenienia się nie mógł trafić do ładu. Małego wzrostu była to kobiecina, również pulchna, ale sztuczka energiczna i pracowita. Pan Andrzej przy wszystkich zaletach jednających mu przyjaciół, był strasznie leniwy i byle miał dobry obiadek, a wygodne łóżko do spania, to zresztą niech się dzieje co chce w gospodarstwie. Pani więc dogadzając mu w jedzeniu, odrazu zobligowała go sobie na zawsze i wzięła cały zarząd na swoje barki. Pan Andrzej przekonany o wysokim rozumie Tekluni, wstawał kiedy kazała, jechał gdzie poradziła, kupował co mu wypisała na karteczce, a jeżeli się pokazały złe drożdże w pieczeniu, to gotów był roztrząść całe miasteczko za taki zawód uczyniony małżonce. Już co się tyczy ubrania, strzyżenia, golenia, do którego czuł zawsze wstręt niepohamowany pan Andrzej, to w tym względzie jejmość Teklunia była samowładną panią. Przyniosła Małgośka rozrobione mydło, przyrządziła lusterko, położyła świeżą koszulę — pan Andrzej wiedział co to znaczy. Nie mruknąwszy nawet, siadał przy stoliku i tylko skrzypiało pod brzytwą, jak jeździł, sapiąc po całej twarzy, a nie obeszło się ani razu, żeby nie wyszedł do śniadania z plastrami nalepionej w różnych miejscach bibuły.

bataljonów i ośm armat ku granicy, co zrównoważy armję serbską w tej stronie operującą.

Wszelako omal, iż stosunki obu księstw zerwane nie zostały skutkiem pewnej nieprzewidzianej okoliczności. Rozeszła się bowiem wieść w Cetynju, iż serbami dowodzić ma archimandryta Nikofor Duczicz; osobistość to źle zapisana w pamięci księcia Czarnogórskiego.

Duczicz był swego czasu sekretarzem ks. Mikołaja, lecz posądzono go o spiski, a później bez ceremonji wydalono z kraju.

Opuściwszy Czarnogórę udał się on do Serbji, a w Białogrodzie obdarzono go temi samemi zaszczytami, które w Cetynju utracił. Ta okoliczność budziła zawsze w Ks. Mikołaju podejrzenie co do szczerości i prawdziwości serbskich umizgów względem Czarnogóry, Duczicz był tym klinikiem, nie pozwalającym obu państwom szczelnie przystać do siebie.

Ks. Mikołaj chciał teraz dać dowód patryotycznej rezygnacji, przystając na korporację wojenną z serbami, lecz nie spodziewał się, iż w Białogrodzie nie uszanują jego drażliwości i każą mu wchodzić w stosunki z człowiekiem, któremu kiedyś dał najzupełniejsze — votum nieufności na swoim dworze.

Chyba w Białogrodzie trzymają się zasady: „czas wszystko goi,“ — równie cięgi, jak rany, — równie lekką obrazę, jak ciężką zdradę stanu.

W Cetynju inaczej widocznie pojmują stosunki, albowiem krążą już teraz pogłoski bardzo prawdopodobne, iż w razie sprawdzenia się wieści dotyczącej zamianowania Duczicza dowódzcą wojsk serbskich. — Ks. Mikołaj odwoła rozkazy wydane już wojskom swoim co do wspólnej akcji i zrzeknie się koleżeństwa i wspólnych tryumfów z Serbją.

Utrzymują, że w razie rokowań o zawieszenie broni, ta sama okoliczność utrudni bliższe porozumienie się obu panujących Rządów.

* * *

Z Tatar-Bazardżyku w ten sposób opisują popłoch pomiędzy wojskiem i ludnością muzułmańską, wywołany ostatniemi wypadkami w tamtych stronach:

„Przybywają tu liczne bandy uciekinierów, żołnierzy i cywilnych, którzy przesadnym opowiadaniem sieją paniczny przestrach w całem mieście.

Wszędzie wykrzyknik „*Hannibal ante portas!*“ budzi straszne widma i obrazy pełne grozy, przestrach we własnym cieniu każe widzieć nieprzyjaciela, niebezpieczeństwo śmierć.

Władze poradziły mieszkańcom, aby miasto opuścili, co też przez większą część wykonanem zostało z całą gotowością, z jaką człowiek zrospaczony poświęca mienie dla życia. Bulgarom, którzy pozostać chcieli, dano do poznania, że w razie potrzeby, wytransportują ich gwałtem za miasto. Żydzi nie chcieli również z miejsca ustąpić, dopiero kiedy zagrożono, że miasto zostanie w perzynę obrócone, zaczęli przygotowywać się do ucieczki.

Zimna w ostatnich dniach stały się tak dokuczliwe, iż 15 żołnierzy tureckich zmarzło na placówkach pomimo tego, że czaty zmieniano co kwadrans.

Okropny widok, rozdzierający serce, przedstawiać mają transporty chorych i rannych, których 1,500 wywieziono na nędznych wózkach (arabas); garść siana służyła im za całe posłanie.

Władze wojskowe czem innem zajęte pozostawiły tych nieszczęśliwych ich losowi, a władze cywilne z Kamaikamem na czele —wyniosły się przed innymi z miasta, pozostawionego na łup czerkiesom i baszybuzykom. Dystrybucje tytoniu i kramy zostały też najpierw oporządzone *de jure caduco*.

O północy 11-go stycznia głośne krzyki i ogromna łuna nad miastem obudziły wszystkich mieszkańców. W dzielnicy chrześcijańskiej wybuchnął pożar; gaszono czem było pod ręką. Kompanja nizamów obozująca opodal odmówiła pomocy żołnierze przypatrywali się płomieniom grożącym całemu miastu z założonemi rękami. Tę obojętność tłomaczono subordynacją władzy; utrzymywano bowiem, że ogień nie powstał przypadkiem, tylko z wyższego nakazu podłożonym został.

Przybywają tu w rozsypce oddziały żołnierzy tureckich, pozbawieni wszystkiego.“

W kilka dni potem rossjanie bez oporu zajęli miasto.

\+

KONCERT.

—B— Koncert pana Arweda Poortena zgromadził wczoraj w sali Ratuszowej pokaźny zastęp publiczności.

Na ten dowód sympatji zasłużył sobie w mieście naszem koncertant, który przez ciąg pobytu swego w Warszawie czynny przyjmował udział w tutejszem życiu artystycznem i dał się poznać jako uzdolniony wiolonczelista i wytrawny a zamiłowany muzyk.

Cechą gry pana Poortena jest przedewszystkiem śpiewność i liryzm pełen szczerego uczucia. Koncertant słusznie więc uczynił składając program z utworów w których te jego przymioty najwyraźniej i najkorzystniej się uwydatniają. Z przyjemnością też słuchano nokturnu Szopena i poloneza Moniuszki, jakkolwiek wykonaniu tej ostatniej kompozycji zarzucilibyśmy brak spokoju, a zbyteczną jakąś namiętność która nie leży w charakterze poloneza w ogóle, a „pana Chorążego“ w szczególności. „Souvenir de Spa“ o ile zawierało szeroką melodję, nie pozostawiało w egzekucji nic do życzenia; warjacjom brakowało nieco werwy i lekkości.

Ze smyczkiem koncertanta spotkaliśmy się prócz tego w kompozycjach z zakresu muzyki pokojowej, a mianowicie w śpiewie religijnym „Guidez moi“ hr. Józefa Contin, wykonanym ze współudziałem pp. Trombiniego, Zarzyckiego i Grossmana ze starannością godną lepszej sprawy; w serenadzie Bragi wdzięcznie odśpiewanej przez pannę Chiomi i w Trio B—dur Rubinsteina, odegranem przez pp. Zarzyckiego i Trombiniego. Uczestnicząc w tych utworach zbiorowych, p. Poorten czuł się w swoim żywiole, muzykę bowiem pokojową uprawia koncertant z artystycznym zapałem, który wielką był pomocą w przeprowadzeniu w Resursie Kupieckiej kilku prawdziwie klasycznych wieczorów.

Wiele świetności dodał koncertowi współudział Aleksandra Zarzyckiego, który odegrał własną poetyczną kompozycję „Chant d'amour“ i wielki polonez Liszta.

Panna Chiomi, uchwyciła dobrze styl Mozartowski w arji z „Wesela Figara“, nadto ślicznie nad program odśpiewała romans z „Mignon“. Panna Matuszyńska wykonaniem pieśni z op. „Carmen“ Bizeta i romansu Zarzyckiego „Pamiętaj“, przyczyniła się do urozmaicenia koncertu.

DWA KWIATY.

(Z FRANCUZKIEGO).

Za mur klasztorny słońce się chowało—
Szumiały liściem starych lip korony,
I Anioł Pański rozkołysał dzwony
I pieśń wieczorną echo niebu słało.

Rozkosznym słońca upojon nektarem,
Dyszący wonią raju, wiosny, życia—
Kwiat pośród liści zielonych spowicia,
Do snu kładł głowę rozmarzoną czarem.

Nad kwiatem mniszka stała pochylona
A ciężki smutek ćmił jej blade lica,—
I rozmawiali: kwiat i zakonnica,
On wonią wiosny, łzą i smutkiem ona.

— Czemu na jednej Bóg nas stawia drodze?
Tęskne jej myśli do kwiatu mówiły,
Tyś taki piękny, i świeży, i miły—
A ja tą drogą jak cień śmierci chodzę...

— Nie skarż się siostro, szeptał kwiat, potrzeba
Bogu zostawić jego tajemnicę,
Mnie chciał mieć kwiatem, z ciebie [zakonnicę
Więc ja dla ziemi, ty kwitniesz—dla nieba! *n.*

— Już muszę zapuścić brodę; niech co chce będzie, dam pokój z tem goleniem — mówił, poprawiając owe plasterki bibuły.

— Bardzo proszę mój Drusiu — rzecze pani Tekla — ani mi się waż. Cóż to chcesz wyjść na dziada, czy co?

— A co mi to szkodzi?

— Ale mnie szkodzi, ja nie chcę mieć starego męża.... Z tem brodziskiem wyglądałbyś jak zbój jaki, a tak przynajmniej jesteś do ludzi podobny.... No i przystojny jeszcze mężczyzna.... nie stary....

— Djabła tam nie stary, moje życie, już podobno zacznie się szósty krzyżyk.... Pozwól kochanie, niech ja się nie golę.

Pani nie pozwoliła i Druś musiał się skrobać co drugi dzień, a co się tyczy starości, to w krótkim czasie przekonał się sam, że jeszcze może robić, jak to mówią, konkietę.

Dwóch starszych chłopców od wakacyj odwieźli państwo do szkół do Warszawy, trzeci młodszy i czternastoletnia Kazia zostali w domu, a do nich trzeba było przyjąć guwernantkę. Pan Andrzej był za polką, pani za francuzką — i stało się tak, jak pani chciała, sprowadzono młodą szwajcarkę, imieniem Elizę.

Otóż ta panna Eliza była sobie wcale nieszpetna francuzeczka, brunetka, biała z szafirowemi oczyma, a rzęsy miała jakby frendzlę jaką z aksamitu, a z pod tych frendzli umiała tak ładnie patrzeć na pana Andrzeja, że staremu tylko się jeszcze więcej śmiały te siwowypukłe oczy, a w ich spojrzeniu błysnęło czasami wcale nie stare dziwnego ognia światełko, na którym bardzo prędko umieją się poznać kobiety.

Już tyle razy słyszeliśmy i czytaliśmy w różnych powieściach, jak to młoda osoba, żywa i wesoła, potrafi w krótkim czasie rozruszać cały dom, gdzie ją bogi przyniosą, nadać inną barwę codziennym zajęciom, ożywić, zainteresować, a nawet odmłodzić. Pan Andrzej kubek w kubek doświadczył tego wszystkiego na sobie. Odechciało mu się już brody, bo nawet sam napędzał Małgosię, żeby mu codzień przyrządzała mydło do golenia, resztka włosów, jaką miał na tyle głowy, ciągle mu zawadzała i musiał ją przystrzygać, wąsy jakoś same zakręcały się do góry i to coraz w okrąglejsze pierścienie, a nawet o dziwo — powoli czerniały....

Dawniej nie można się go było doprosić, żeby zmieniał dwa razy na tydzień bieliznę, teraz każda koszula wydawała mu się, że źle leży, że się odyma na piersiach, a co dziwniejsza nawet, pogodził się z białemi mankietami, o których przypinaniu dawniej ani chciał słyszeć. Buty, owe wielkie buty, także poszły za piec, a nowe lakierki tak mu skrzypiały, gdy szedł przez pokój, że musiał je aż maczać w wodzie, bo zanadto drażniły nerwy pani dobrodziejki.

— Drusiu — mówiła żona, patrząc mu dziwnie w oczy — czego się ty tak elegantujesz?

— Ot masz tobie, już ci źle! Chcę, abyś nie miała starego męża....

— Ale bo widzisz Drusiu, trochę to zanadto.... wygląda, jakbyś to robił nie dla mnie, ale tak naprzykład dla Elizy.

— No juściż i dla niej wypada. Co innego my swoi, a co innego obca osoba.

— Jaka ona obca? Guwernantka domowa, a nie żaden gość.

— Zawsze to moja droga.... tego.... panie dobrodzieju, kobieta, i jakoś lepsza tego.... To byłoby nieuszanowanie. I tak krzyczą na nas po gazetach, że lekceważymy nauczycielki.

— No, no Drusiu, strasznie jesteś przebiegły, ale pamiętaj!...

— Niechże ci też te głupstwa wyjdą z głowy, moja Tekluniu. Za kogóż ty mię masz.... No, no, dajno sobie pokój....

(Dalszy ciąg nastąpi).

JULJANKA.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć Nr. 26).

Widywano je też niekiedy przed wystawami sklepów różnych. Tu, staruszka stała przyciśnięta do ściany domostwa, aby nie zawadzać ludziom idącym chodnikiem, a dziecko oczami błyszczącemi od ciekawości i zachwycenia przypatrywało się przedmiotom zdobiącym okna sklepowe. Czasem, obok ciekawości i zachwycenia we wzroku dziewczynki zjawiała się chciwość. Zatrzymywała się i staruszkę zatrzymywała nie tylko przed sklepami, ale i przed straganami nawet, ustawionemi śród rynków lub na rogach ulic.

— Aj! jakie piękne bułki, mówiła, a jakie obwarzanki! piękniejsze daleko jak te, co u Złotki!

— Czasem, szeptem takim jakby powierzała jej ważną jakąś tajemnicę, mówiła do staruszki.

— A jakie tu śliczne gruszki są!

— Może ty tam ruszasz co, zaczynała wtedy prawić żebraczka, może ty tam co bierzesz bez pozwolenia? Broń cię Boże od tego! Siódme przykazanie boskie pamiętaj zawsze jeżeli ci miłe szczęście ziemskie i zbawienie wieczne... Siódme przykazanie: nie kradnij! Jeżeli rozminiesz się kiedy z tem przykazaniem, pójdziesz do turmy i w piekle będziesz...

Juljanka była posłuszną, ale mała ręka jej mimowoli wyciągała się wciąż ku straganowi pełnemu pieczywa lub owoców. Zdarzało się, że straganiarki, stare żydówki najczęściej w zabłoconych spódnicach i brudnych czepcach, spoglądając na tę rączkę dziecięcą, wysuwającą i cofającą się z drżeniem, dawały jej najtwardszą bułkę jaką, albo najmizerniejsze jabłko.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Na poniedziałkowem zebraniu ogólnem Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, oprócz kwestji budowy domu, wzięty będzie pod obrady drugi jeszcze wniosek przez stowarzyszonych przedstawiony, a dotyczący zupełnego zwolnienia od opłaty na koszta administracji, lub ewentualnie zmniejszenia tychże opłat nieruchomości, które przed ośmiu laty przystąpiły do Towarzystwa. Zapobiegając częstym nieporozumieniom powstającym na zebraniach przy dyskusjach nad wnioskami, z powodu, że uczestniczący w naradach, nie przygotowali się do rozpraw przez uprzednie rozpatrzenie się w ustawie i uchwałach dawniejszych zebrań, pozwalamy sobie zwrócić uwagę stowarzyszonych na dwa paragrafy ustawy, mające związek ze stawionym wnioskiem. Paragrafy te (49 i 51) wyraźnie wskazują, że dopóki Towarzystwo niedoprowadzi swego kapitału rezerwowego do wysokości $^1/_{14}$ ogólnej summy zahypotekowanych pożyczek, wnioski o zredukowanie opłat przez członków wnoszonych, co najmniej za przedwczesne uważać należy. Wniosek zaś co do zredukowania opłaty $^1/_4\%$ wyraźnie na koszta administracji przeznaczonej, tem mniej zdaje nam się uzasadniony, że od czasu wydanej w grudniu uchwały zasilenia kasy przezorności urzędników Towarzystwa, dochód z tego źródła wyraźnie przez ustawę na ten cel wskazany, przestał wystarczać na pokrycie w całości kosztów administracji.

= Rada Państwa pstanowiła od dnia 1 (13) stycznia r. b. powiększyć etaty płac osób służących w zarządzie więz.eń.Suma na ten cel potrzebna wynosi sto czternaście tysięcy trzysta siedmdziesiąt rubli rocznie. — Krok ten jest prawdopodobnie rezultatem prac tak zwanego komitetu więziennego, który słusznie zaznaczył, iż dla przyprowadzenia do stanu należytego więzień konieczne są większe gwarancje moralne osób, służących w zarządzie więzień, do jakich to gwarancji prowadzi przeważnie dobrobyt materjalny.

= Filja Banku poskiego w Jędrzejowie, przeniesiona obecnie do Kielc, rozpoczęła jnż swoje czynności, a skutkiem zmiany miejsca pobytu, ruch interesów zwiększył się nadspodziewanie.

= We wsi Starachowice w powiecie iłżeckim gub. radomskiej otwartą została szkoła elementarna z etatem rs. 199.

---

† W tych dniach zmarł ś. p. Feliks Szteyner, właściciel apteki.

Zmarły w cichości spełniał obowiązki dobrego obywatela i nie usuwał się od pracy, dobro powszechne mającej na celu.

Położył zasługi w Towarzystwie farmaceutycznem, przyczynił się do istnienia specjalnego pisma farmaceutycznego w Warszawie wychodzącego — słowem, na każdem polu w swoim zakresie był czynnym.

Cześć jego pamięci!

= Zbiory muzeum przemysłu i rolnictwa, uporządkowane są obecnie przez p. Wężyka.

= Dnia 8-go lutego w Izbie sądowej, rozpatrywana będzie w drodze apelacji sprawa Sroczyńskiego.

= Grono literatów i adwokatów zawiązało spółkę nakładową celem wydawania dzieł literackich i naukowych tłomaczonych i w miarę możności oryginalnych. Na pierwszy raz wybrano „Duch wieku“ Edgara Quinet. Przekładem zajmuje się Daniel Zgliński.

= Niezadługo ukażą się u nas w handlu księgarskim niektóre z dzieł zgasłego przed laty znakomitego poety Konstantego Gaszyńskiego, jako to: „Listy z podróży po Włoszech,“ powieść humorystyczna; „Pan Dezydery Boczko i sługa jego Pafnucy“ oraz kilka satyr.

= *Ekonomista* w numerze 4-tym w artykule p. t. „Słownictwo w ekonomice„ zapowiada, iż stale zamierza się trzymać następnych wyrażeń:

ekonomika	zamiast	ekonomja polityczna i t.d.
wytwór	„	produkcja,
wytwórca	„	producent,
wytwórczy	„	produkcyjny,
spożycie	„	konsumcja,
spożywca	„	konsument,
spożywczy	„	konsumcyjny,
spółzawodnictwo	„	konkurencja,
przedsiębierca	„	pracodawca,
podatnik	„	kontrybuent,
samorada	„	samopomoc *(self-help.)*
zmowa	„	bezrobocie *(strike.)*
obieg powierczy	„	cyrkulacje pieniędzy papierowych.

Redakcja oznajmia, iż nowe wyrażenie, jakie się nastręcza podawane będą i dalej pod rubryką „Słownictwa.“

= Z teatru.

Repertuar obu Teatrów na przyszły tydzień jest następujący:

Teatr wielki:

Niedziela, „Opiekun i wychowanica“, „Flis“, „Verbum Nobile“, poniedziałek, „Narcyz“, wtorek, „Aida“, środa, „Nasi najserdeczniejsi“ (po cenach dawnych), czwartek, „Meluzyna“, piątek, „Mignon“ z panną Mellerowiczówną w tytułowej roli, sobota, „Hrabina“, niedziela, „Jotta“.

Teatr rozmaitości:

Niedziela, „Nowożeńcy“, „Doktór medycyny“, wtorek, „Nowożeńcy“, „Doktór medycyny“, czwartek „Pogodzeni z losem“ (1-szy raz), piątek, „Pogodzeni z losem“, niedziela, „Pogodzeni z losem“.

Sale redutowe:

Niedziela (pojutrze) 4-ta Maskarada, podczas której w Teatrze wielkim przedstawionym będzie balet p. t. „Córka źle strzeżona“ a w Teatrze rozmaitości, komedyjka „Il bacio“.

Niedziela (za tydzień) 5-ta Maskarada: w Teatrze rozmaitości: „Życie paryzkie“

= Z muzyki.

W dniu jutrzejszym w południe odbędzie się w salach redutowych koncert p. Teodozji Friderici Jakowickiej.

Koncert ten natrafiał na rozmaite przeszkody w ostatniej mianowicie chwili, które wszakże zwalczyć się dały.

Tak więc jutro pożegna się artystka z publicznością naszą i uda się w dalekie, obce strony.

Spodziewać się należy, iż pożegnanie to będzie serdeczne, jak na to półroczną a znakomitą pracą Jakowicka na scenie warszawskiej zasłużyła.

Na koncercie tym p. Rakiewiczowa w miejsce chorej panny Derynżanki wypowie „Rano i wieczór“ Szymanowskiego.

P. Mieczysław Horbowski, gorliwie krząta się około swego koncertu.

Umieścił on między innemi w programie arję i duet z „Króla Lahory“ Massenet'a i arję z opery „Promesi sposi“ Ponchiellego.

Winniśmy zaznaczyć, iż poprawnego i umiejętnego przekładu tekstu do „Mignon“ Thomasa dokonał p. Feliks Schober.

Z Włoch donoszą nam, iż znakomity nasz basso-profundo Władysław Miller rozpoczął znów w Neapolu artystyczną karjerę.

= Za staraniem pani Robaczówskiej niewyczerpanej w pomysłach, na zabawie urządzanej na rzecz „Przytuliska“ panowie: Dziewulski i Milicer mieć będą dwa odczyty dla dzieci.

Aby odczyty te stały się rzeczywiście zajmującemi urozmaicone będą doświadczeniami i próbami mogącemi zainteresować umysły dziecięce.

Myśl w każdym razie... nowa!

= Ucieszne szewckie dzieje!

Onegdaj pewien czeladnik szewcki, zamieszkały w jednym z domów na Krakowskiem-Przedmieściu, zagrzawszy się zanadto trunkiem, wpadł na myśl.... odebrania sobie życia!

Myśl to modna, dawniej bowiem ludzie zbyt przechmieleni, udawali się pospolicie do łóżka.... ale dziś inne czasy, inne zwyczaje!

Powziąwszy raz fatalny zamiar, rycerz kopyta rozcieńczył w wodzie farbę anilinową, używaną przy robocie butów (!!!) i wychylił ją duszkiem.

Więc hałas, rwetes, i t. d.

Jakoś jednak owa dziwna substancja organizacji szewckiej nie zaszkodziła, samobójca bowiem wstał rzeźwy i mógł się wziąć natychmiast do nowej pracy.

Należy mu się honorowy pocięgiel za... zdeskredytowanie idei samobójstwa.

= Kradzież.

W dniu wczorajszym do dystrybucji przy rogu ulic Jasnej i Ś-to Krzyzkiej przybył ośmnastoletni chłopak.

Przyszedłszy niby w zamiarze kupna paczki tytoniu, zaczął przebierać w towarze tak, że wzbudził podejrzenie właścicielki sklepu.....

Zwróciła ona uwagę na jego czapkę, w której znalazła... jeden z pugilaresów leżących przed chwilą w gablotce.

Chciała tedy przytrzymać łotra, lecz ten wysunął się za drzwi sklepu i... zaczął uciekać.

Właścicielka sklepu zrobiła alarm i rzucono się za nim w pogoń.

Łotrzyk uciekał przez Ś-to Krzyską, Plac Warecki i Szpitalną, aż w końcu zniknął z oczu goniących w okolicach ulicy Przeskok.

Czapka jego została w ręku właścicielki sklepu.

Nie wielka pociecha!

= W tych dniach byliśmy świadkami zabawnej sceny, świadczącej o uprzejmości i galanterji posłańców publicznych.

W czasie roztopów, czyniących Warszawę podobną do zabłoconej Wenecji, jedna z pięknych pań pragnęła się przedostać na drugą stronę rynsztoka.

Wszelkie w tym celu czynione próby, okazały się bezskuteczne, trzeba było poświęcić trzewiki i t. p.

W tem zjawia się posłaniec chwyta piękną panią wpół i przenosi na drugą stronę rynsztoka.

Następuje wrzaskliwa protestacja ze strony ocalonej.

Widząc to posłaniec chwyta ją poraz drugi, prze-

Wtedy dziecko mówiło z cicha: dziękuję! i idąc dalej a jedząc, odłamywało wciąż lub odgryzało kawałek bułki lub owocu i wspinając się na palce wkładało go do ust ślepej swej towarzyszki.

Tak w pogody i niepogody, tułały się dwie istoty te po mieście całem. Czasem, siadywały na ziemi w miejscach ustronnych i spoczywały. Wtedy, gdyby ktokolwiek podsłuchiwał je, usłyszałby jak stara kobieta opowiadała dziecku o przeszłości swej dawno, dawno minionej, o roskoszach, których zażyła i ludziach, których znała, powtarzając co chwilę: ktoby się był spodziewał? albo gdzie teraz ludzie ci? gdzie? lub też udzielała mu rad i nauk różnych.

— O to już tylko Boga teraz proszę, mówiła, żebym żyła póty, dopóki nie podrośniesz trochę i nie będziesz mogła w służbę gdziekolwiek pójść... Przy mnie nie zmarnujesz się jeszcze do ostatka, a żebyś już choć dwanaście lat miała, to byś mogła komu za kawałek chleba i dachu posługiwać... a potem z silnemi rękami biedy by ci nie było... Najważniejsza rzecz, żebym żyła póki z najmniejszej małości nie wyjdziesz, ale nie wiem czy będę żyła... Wilgotna to dziura, w której nocujemy, okropnie mi na reumatyzm szkodzi... ktoby się był spodziewał? a co się tyczy kości moich to tak, jakby zaraz rozsypać się miały.. jedna drugiej nie trzyma się...

Biedne, te stare, wynędzniałe i zmordowane kości, rozsypały się snadź prędzej, niż życzyła sobie tego ich właścicielka, bo w mieście przestano wkrótce widywać ślepą żebraczkę, a dziewczynka która dawniej była jej przewodniczką, zaczęła chodzić sama po ulicach miasta. Nie wyszła ona jeszcze z *najmniejszej małości*, której kraniec stara żebraczka upatrywała w latach dwunastu. Do wieku tego nie dostawało jej jeszcze z półtora roku. Przytem miała ona zawsze wzrost mały i kształty drobne, tylko nogi jej wydawały się zbyt długiemi w stosunku do całości jej postaci, pochodziło to stąd, że stara spódniczka, z której wyrosła sięgała jej do kolan zaledwie. Chude, nagie nogi te, nie znały znowu co to obuwie jakiekolwiek, czerwone były od chłodu i ostrych kamieni pokaleczone. Oprócz spódniczki krótkiej, miewała ona jeszcze na sobie kaftanik bardzo podarty i szmatkę jakąś płócienną nakształt chusteczki zarzuconą na głowę. Szmatka ta jednak zsuwała się jej wciąż na plecy, bo utrzymać się nie mogła na włosach ogromnych, spierścienionych.

W ubraniu tem, z twarzą, która uderzała prawidłowością drobnych rysów i głęboką śniadością cery, z dwojgiem wielkich oczów, czarnych i błyszczących, przesuwała się ona chodnikami ulic, stawała przed wystawami sklepów u bram wysokich kamienic lub okien nizkich domóstw.

Zrazu prosiła o jałmużnę oczami tylko, które podnosiła milcząc ku twarzom przechodniów, gdy mijali ją nie zważając na niemą tę prośbę, nie szła za nimi, lecz czekała innych. Potem zaczęła wyciągać rękę i biedz za ludźmi idącymi ulicą, przy czem szeptała coś monotonnie i trochę jękliwie. Zauważano, iż stawała najczęściej przy tych oknach nizkich domostw, za szybami których kwitły w wazonach zielone rośliny. Stawała przed oknami temi długo i często, przypatrując się zieleni i kwiatom, czasem z uśmiechem, a czasem z posępnym wyrazem w oczach. W ogólności, w twarzy jej i poruszeniach uderzały sprzeczności rozmaite. Wzrok miewała posępny najczęściej, ku ziemi opadający albo rzucający z czarnych źrenic błyski nieufne i niespokojne, ale usta jej drobne i blade posiadały wyraz dziecinnej słodyczy albo przejmującego cierpienia. Ruchy jej były też gwałtowne czasem, czasem też trwożne, powolne i zdradzające wielkie znużenie. W zimie składała małe, zsiniałe ręce i pochylając głowę przykładała je do ust swych. Tak szła i wtedy wydawała się skurczoną i bardzo zgnębioną.

(Dalszy ciąg nastąpi).

nosi na pierwotne stanowisko i mówi: „Kiedyż Pani nie chcesz, to przejdźże sobie sama.“

= Nie od rzeczy będzie dać pejzarzystom naszym wskazówkę, w jaki sposób mogą uzyskiwać obstalunki i dobre za nie honorarja.

Jeden ze znanych artystów w tym kierunku pracujących, został zaproszony na wieś do bogatego bankiera, posiadającego w swoim parku, urocze widoki, godne pendzla Ruisdal'a.

Przy przechadce zaproponowano artyście, ażeby jeden z takich widoków przeniósł na płótno.

Zgoda w dwóch słowach została zawartą.

Lecz był warunek,—nikt by go nie odgadł.

Polecono pod tajemnicą artyście, ażeby na pierwszym planie pejzażu przedstawioną była żona bankiera idąca pod rękę z... jednym z najbardziej utytułowanych i otarczowanych hrabiów!

= Pożar w Zgierzu.

Przed tygodniem już prawie spłonęła w tem mieście przędzalnia Zacherta.

Szkody w nieruchomości dochodzą do 11,000 rubli. Porujnowane również zostały lub spłonęły maszyny i zapasy materjałów na sumę rs. 50,000.

= Donoszą nam z Nowego Miasta o następującym wypadku.

Przejeżdżający w dniu 20-tym stycznia alumn seminarjum duchownego warszawskiego, Michał Strusiński, zatrzymał się na nocleg w tamtejszym klasztorze OO. Kapucynów.

Nazajutrz znaleziono go bez życia...

Śmierć nastąpiła skutkiem zaczadzenia.

= W Lipnie odegrał się niedawno dramat, który wiele dać powinien do myślenia tym co obraźliwe piszą listy lub ich doręczeń się podejmują.

Obywatel tamtejszy p. M., człowiek lat 62 mający, do żywego dotknięty obraźliwym listem, pod wpływem pierwszego uniesienia, wszedł o godzinie 10-tej w wieczór do mieszkania p. W. w przejeździe w mieście tem bawiącego i chcąc wywrzeć swą zemstę na sprawcy obelgi, zadał mu nożem trzy rany, jedną w głowę, dwie w szyję.

Stan zdrowia rannego, jak donosi *Korrespondent Płocki*, budzi obawy.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: S. A. rs. 10 na wpis dla pilnego a biednego ucznia podług uznania Redakcji i pani Ł. z Łodzi rs. 2 dla Instytucyj wstydzących się żebrać.

— Zakład przegrany przez pana Leonarda H...n do p. Stanisława G...r w ilości rs. 1, załączam przy niniejszem dla biednych, bez różnicy wyznań, według uznania Redakcji.

— Do szpitala w pałacu Brühlowskim urządzonego staraniem Warszawskiego Damskiego Komitetu Towarzystwa Czerwonego Krzyża, zostającego pod przewodnictwem Hrabiny E. P. Kotzebue, od dnia otwarcia takowego, t. j. od 15 (27) listopada r. z., weszło na kurację 100 rannych wojowników, z których po dzień 17 (29) stycznia r. b. wyzdrowiało 24 osób, pozostało w kuracji 76 rannych.

— Parasolka zostawiona w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* w d. 31 z. m. może być odebraną za udowodnieniem.

— Futerał od lornetki wzięty przez roztargnienie na ostatniem przedstawieniu „Mignon“ z krzesła bocznego nr. 281 odebrany być może w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— *Urząd Loterji.*—Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 25 stycznia (6 lutego) r. b. odbywać się będzie w sali ciągnień Banku Polskiego publicznie, w obecności osób od rządu przeznaczonych, wliczenie do koła 23,500 numerów loterję 130-stą składających. Ciągnienie zaś 1-ej klasy tejże loterji, stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu, dopełnione zostanie w dniach 26 i 27 stycznia (7 i 8 lutego) r. b. Jeźliby więc kto z interesowanych, mając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czy jego numer do wliczenia w koło jest przygotowany, może z kolei sta, z którego los pochodzi, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 10-ej do 11-ej z rana, zażądać nie tylko okazania takowego numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówione nie będzie.

Zarządzający Urzędem loterji *Wodziński*.
Sekretarz *Dąbrowski*.

— W roku bieżącym oczekiwany jest z kar za przełamanie przepisów prasowych dochód tylko w ilości rs. 500, podczas gdy poprzednich lat dochodził on, nieraz do dwóch i trzech tysięcy rubli.

— Energicznie już rozpoczęła swe prace komisja ustanowiona przy ministerjum sprawiedliwości w celu rozwiązania kwestji odpowiedzialności za nadużycia popełnione przez rady, zarządy i od towarzystw akcyjnych. — Komisja ma zaprojektować odpowiednie normy prawne, któreby na przyszłość zapobiegały podobnym nadużyciom i wyznaczały za nie odpowiednią karę.

— *Ruski Mir* dowiaduje się, że komitet zawiadujący robotami około pomnika Puszkina w Moskwie, w następujący sposób rozdzielił sumę zebraną z podpisów na budowę rzeczonego pomnika: p. Opiekuszynowi za zrobienie modelu rs. 20000, p. Bogomołowowi, budowniczemu rsr. 5500, na roboty bronzownicze przy odlewie pomnika rs. 10500, na roboty kamienne i ziemne rs. 37000, na urządzenie latarń na około pomnika i sztachet rs. 4000, na nieprzewidziane wydatki rs. 6000; razem wydatek wzniesienia pomnika wynosić ma rs. 38000. Roboty ukończone będą jak słychać w r. 1879.

— Wydatki ministerstwa oświecenia w czasie od roku 1872—1876 włącznie wynosiły w roku 1872 rs. 11312718, w roku 1873 rs. 12045736, w 1874 rs. 13249957, w r. 1875 rs. 14331198, w r. 1876 rs. 15188670. W tym ostatnim roku powiększenie wydatków nastąpiło z powodu otworzenia jednego gimnazjum, piętnastu progimnazjów, pięciu szkół realnych—jak również podwyższenia do wysokości całkowitego etatu utrzymania otworzonych i zreorganizowanych w roku 1875 instytutów naukowych.

Nekrologja.

† W dniu 4 b. m to jest w poniedziałek, jako w trzecią smutną rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Czajkowskiego,** adwokata, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** z rana, na które pozostała wdowa z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1837—

† W dniu 4 lutego to jest w poniedziałek o godzinie **9-tej** rano, odprawi się w kościele św. Krzyża Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Błażeja **Rzęsickiego,** na które zaprasza się Familję i Znajomych. —1778—

† W poniedziałek dnia 4-go lutego r. b. o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się za duszę ś. p. Karoliny z Dobrowolskich **Bułatowicz,** wdowy po rzeczywistym radcy stanu żałobne Nabożeństwo, na które pozostały syn i córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej zapraszają. —1879—

† Dnia 4 b. m. i r. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Machczyńskiego,** urzędnika rządu gubernialnego warszawskiego, odprawionem będzie za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** rano, Nabożeństwo żałobne, na które stroskana matka wraz z rodzeństwem zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego. —1832

† Aleksander Jan **Szmidecki,** uczeń klasy II szkoły realnej włocławskiej, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zmarł we Włocławku dnia 29 stycznia 1878 roku, w dwunastej wiośnie życia swojego. W głębokim smutku pogrążone siostry zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów, na przeprowadzenie zwlok z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Warszawie, na cmentarz ewangelicko-augsburski w dniu 2 lutego r. b. o godzinie **3 i pół** po południu odbyć się mające. —1907—

† Ś. p. Karolina **Igielska,** panna, przeżywszy lat 20 w d. 1 b. m. zasnęła w Bogu. Pozostała w nieutulonym żalu matka siostry, brat i szwagrowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 3-cim b. m. i r. to jest w niedziele o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1908—

† Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Romanowi **Kleczeńskiemu,** składam wraz z pozostałą rodziną podziękowanie. *Zuzanna Kleczeńska.*

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersbug 31-go. — Urzędowe z Adrjanopola z dnia 25 b. m. J. C. W. W. Książe Mikołaj przybył tu dziś z Hermanli i znalazł piechotę gwardji w najlepszym stanie. Gwardziści powitali Wielkiego Księcia z zapałem. Przy wjeździe do Adrjanopola wystąpiły deputacje i duchowieństwo bulgarów, greków, armeńczyków i żydów z chorągwiami i śpiewem. Wielki Książe stanął w Konaku. Awangarda nasza zajęła Bolesko Hankiae, Dowityky i Kirblisze. Telegraf J. C. W. W. Księcia z Brestowac z daty 29 donosi, Rosjanie zajęli 29 Osman-Bazar. Pierwsza dywizja piechoty po mało znacznej walce w dniu 26 b. m., zajęła Razgrad. Turcy cofają się wszędzie do Twierdz.

Przegląd polityczny.

Wczoraj według prywatnego telegramu z Bukaresztu, miał na posiedzeniu Izby minister spraw zagranicznych oświadczyć, iż **preliminarja pokojowe** są już podpisane, a na dzisiaj zapowiedział podanie bliższych szczegółów o warunkach rozejmu.

Nawet powaga rumuńskiego ministra nie uprawnia jeszcze do uważania tej wiadomości za fakt dokonany, zwłaszcza, iż telegram urzędowy z datą wczorajszą, powiada tylko o przybyciu W. Ks. Głównodowodzącego do Adrjanopola jeszcze przed sześcioma dniami. Tak ważnej rzeczy, jak podpisanie wstępnej ugody z Portą nie zamilczałby zapewne telegram z Petersburga, gdyby takowa wątpliwą nie była.

Natomiast znajdujemy cały szereg depesz prywatnych, starających się wytłomaczyć przewłokę w rokowaniach pokojowych. *Agence Génerale* zwala wszystko na trudności techniczne, na długość drogi kołującej przez Tryest, Wiedeń i Bukareszt, którą telegraficzne instrukcje Porty przechodzić musiały zanim się do rąk parlamentarzy tureckich dostały. Według raportu dyplomatycznego Layarda, przesłanego Deberby'emu w dniu 27-go stycznia, powyższy wzgląd zdaje się stać w sprzeczności z oświadczeniem Wielkiego Wezyra, który jeszcze 23-go po południu wysłał pełnomocnikom Turcji polecenie podpisania preliminarjów i na trzykrotne później wzywania nie otrzymał od nich żadnej odpowiedzi, zkąd przypuszcza, że zwłoka nie została zpowodowaną przez tureckich delegowanych.

Provinzional. Correspondenz tłomaczy zwłokę względami dotyczącemi warunków strategicznych, *Köln. Ztg.* zaś najtrafniej, jak się zdaje—przypisuje ją akcji dyplomatycznej poza granicami teatru wojny.

Pol. Cor. w tej sprawie podaje nawet wyraźnie powód dla którego zwłoka w podpisaniu ostatecznych preliminarjów nastąpiła. Przyczyną tego ma być upór Porty przeciw czasowemu zajęciu Konstantynopola.

Zajęcie stolicy sułtańskiej ma bowiem stanowić jeden z warunków rozejmu i pokoju. Ks. Gorczakow w grudniu roku przeszłego wspominał, iż względy polityczne mogą tej ewentualności wymagać, a przed niedawnem wyraźnie zaakcentował przysługujące prawo „swobodnej akcji“ każdemu ze stron wojujących, a tem samem i Rossji.

W sprawie tej pewne informacje przynosi korrespondent londyński *Nord. All. Ztg.*: Oto lord Derby w memorjale doręczonym hr. Szuwałowowi pod datą 13-go podniósł kwestję czasowego zajęcia Konstantynopola przez Rossję i wyraził nadzieję, że zechce ona uniknąć wszystkiego, coby narazić mogło dobre jej stosunki z innemi mocarstwami. Na co ks. kanclerz miał odpowiedź, iż zajęcie stolicy Turcji również teraz jak przed wojną nie leży w zamiarach Naj. Cesarza, wszelako J. Ces. Mość zachowuje sobie całą swobodę działania, przysługującą stronie wojującej.

Golos zamieszcza telegram wiedeński tłomaczący sobie zwłokę w ukończeniu układów serbsko-rossyjskich, rozważaniem noty hr Andrassego, dotyczącej niektórych warunków Rossji.

Wiadomości telegraficzne.

— *Petersburg 29-go.* — Generał-adjutant Arkas donosi urzędownie, iż posłany przezeń w celu krążenia około brzegów Kaukazu parostatek „Konstanty“, napadł dnia 26-go stycznia na Batum, gdzie znajdowała się turecka eskadra w liczbie ośmiu wielkich statków. Dowódca „Konstantyna“, zbliżywszy się o 4 milo do Batum, posłał naprzód dwie szalupy minowe, które, spotkawszy turecki parostatek śrubowy, zaatakowały go dwiema minami. Parostatek został silnie uszkodzony, pochylił się na prawy bok i prędko pogrążył na dno, a szczątkami jego pokryta została powierzchnia morza, tak, że szalupy nie mogły się zbliżyć dla ratowania ludzi. Po powrocie szalup do „Konstantyna“ parostatek popłynął wzdłuż brzegu ku Samsunowi, podług instrukcji. Do Sewastopola przybył dnia 28-go stycznia.

— *Wiedeń 30-go.* — Zaprzeczają tu telegraficznej wiadomości *Daily Telegraph*, jakoby w Petersburgu otrzymano od Anglji i Austrji noty, wymagające ostatecznego ułożenia warunków pokoju na konferencji europejskiej.

Politische Corespondenz donosi, iż dnia 29-go czarnogórcy zawładnęli ufortyfikowaną wyspę Wranliną, która kapitulowała.

— *Londyn 30-go.*— Wysyłają z Woolwich dla floty na morzu śródziemnem pewną ilość torpedów.

— *Tyflis 29-go.*— W Dagestanie i terskim okręgu wszystko powróciło już do dawnego stanu.

— *Petersburg 29-go.*— Do *Golosu* telegrafują z Tyflisu, iż dnia 28-go powieszono tam dwóch braci Kuzanów, oskarżonych o zabicie policyjnego oficjalisty przy tamtejszych szpitalach. Przestępcy oddani zostali pod sąd wojenny, gdyż w kaukazkich gubernjach ogłoszony jest stan wojenny.

— *Bendery 29-go.*— Dziś został otwarty ruch na wojskowej bendero-galackiej drodze żelaznej.

Telegramy prywatne.

Londyn 31-go. — Do *Times'a* piszą z Petersburga co następuje: Nie ma wątpliwości, że pomiędzy Rossją i Austrją wynikły nieporozumienia co do treści

warunków pokojowych, oraz co do sposobu, w jaki takowe były mocarstwom zakomunikowane. Z Berlina do tegoż pisma donoszą, że w Wiedniu rozeszła się pogłoska, jakoby lord Beaconsfield powziął zamiar osadzenia Khedywa na tronie tureckim.

Londyn 31-go. — W izbie niższej oświadczył wczoraj kapitan Pim, należący do Partji rządowej i znany z udziału w wyprawie Franklina, że przy debatach dzisiejszych nad kredytem nadzwyczajnym, postawi wniosek, aby armję i marynarkę angielską postawić na stopę wojenną.

Londyn 31-go. — Gladstone miał dziś w Oksfordzie mowę, w której wyrażał obawę, że rząd otrzyma kredyt od izby gmin. Wysłanie floty na Dardanelle, uważa za krok wojenny. Kraj, powiada, musi rządowi przeszkodzić, żeby nic podobnego nie zrobił. Sądzą, że flota znowu wpłynie na Dardanelle. Istnienie ugody anglo-austrjackiej nie podlega wątpliwości.

Londyn 1-go. — Bank zniżył dyskonto dzisiaj z 3% na 2%.

Londyn 1-go. — Posiedzenie izby lordów. Hr. Derby odpowiedział Strathedenowi, że nigdy nie twierdził jakoby flota w żadnych możliwych okolicznościach nie powinna była Konstantynopola zajmować. Okoliczności zajść mogą, gdyby się wykazała potrzeba poparcia pokoju nie w interesie zakłócenia powszechnego pokoju, lecz ze względów ludzkości.

Londyn 31-go. — Gladstone miał wczoraj w Oxfordzie mowę, w której uwydatnia, że mało pokłada nadziei w powodzenie opozycji podczas dzisiejszych rozpraw nad kredytem. Wysłanie floty angielskiej do Dardanellów było złamaniem neutralności i aktem wojennym. Parlament przeciw podobnemu czynowi nie protestował, i o ile on (Gladstone), zna usposobienie izby, musi z żalem wyznać, że według jego mniemania, parlament zatwierdzi żądany kredyt nadzwyczajny. Jak obliczono, opozycja, jeżeli się stawi na posiedzenie w całym swym składzie, posiadać będzie 270—280 głosów, podczas gdy partja rządowa liczy na 370 głosów.

Wiedeń, 31-go. Według doniesień wiarogodnych, kwestja wschodnia przybrała całkiem nową fizyognomię przez następujące zajście. W warunkach pokoju jest punkt dotyczący trwałego zajęcia Bulgarji przez wojska rossyjskie, to pobudziło hrabiego Andrassy do akcji dyplomatycznej. Minister spraw zagranicznych twierdzi, że ten warunek zostaje w bezpośredniej sprzeczności z memorjałem berlińskim i z układami w Reichstadzie, skutkiem czego kazał oświadczyć w Petersburgu, że Austrja pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na zaaprobowanie wspomnionego żądania jako warunku sprzecznego z interesami Austrji. Jednocześnie gabinet austrjacki prowadzi zamianę myśli co do tej sprawy nietylko z rządem angielskiem lecz także z pozostałemi mocarstwami, podpisanemi na traktacie paryzkim.

Wiedeń, 31-go. Onegdaj poseł austrjacki w Petersburgu doręczył księciu Gorczakowowi notę hr. Andrassego, w której rząd austrjacki uznaje za nieistniejące wszystkie te punkta turecko-rossyjskiego traktatu preliminaryjnego, które dotyczą interesów europejskich, dopóki takowe nie otrzymają sankcji mocarstw poręczających. Odpowiedź gabinetu rossyjskiego jeszcze nie nadeszła. Z Berlina donoszą, że myśl o konferencji zyskuje coraz więcej gruntu w gabinetach europejskich i że można się spodziewać decyzji rządu rossyjskiego co do tego już nie zadługo. Wewnętrzne przesilenie ministerjalne austrjackie ma uledz pewnemu stanowczemu zwrotowi. W powiadomionych przynajmniej kołach mówią dziś o utworzeniu gabinetu Pretis, w którym także weźmie udział namiestnik Czech baron Weber.

Wiedeń 30-go. — Poseł austrjacki w Petersburgu doręczył wczoraj Gorczakowowi notę gabinetu wiedeńskiego, której treść według *Fremdenblattu* i *Presse* jest następującą: „Austrja wcale nie odmawia Porcie prawa zawierania traktatów w swoim własnym interesie, musi atoli uważać układy kazanłyckie, o ile takowe zmieniają traktaty obowiązujące i interesów Austrji dotyczą za nieistniejące, aż do czasu póki nie nastąpią nowe układy z mocarstwami podpisanemi na traktacie paryzkim.

Peszt 31-go. — Według *Pester Lloyd* nota wysłana przed paru dniami z Petersburga przez hr. Andrassy oświadcza pomiędzy innemi, że niezaprzeczając Porcie prawa decydowania w jej własnych interesach, uważa za nieważne układy zawarte w Kazanłyku, zwłaszcza dotyczące interesów europejskich lub austro-węgierskich — do chwili, w której mocarstwa podpisane na traktacie paryzkim dadzą swe przyzwolenie i dopóki układy te nie uzyskają sankcji.

Bsrlin 31-go. — W dobrze powiadomionych kołach utrzymują, że gabinet petersburski, tak samo jak poprzednio nie jest chętnym kongresowi. Książę Gorczakow miał oświadczyć, że Rossja nie może czynić zawisłą od kongresu rezultaty znacznych tych ofiar jakie poniosła. Według petersburskich wiadomości, rząd ros. nie może z dwóch powodów nie przywiązywać wagi do bezpośredniego zawarcia układów preliminaryjnych,— raz, że opozycja, którą przygotowuje kilka państw znanym już warunkom pokojowym przeszkadza doprowadzeniu układów do końca i powtóre, że przy obecnie panującym stanie w Kanstantynopolu bardzo jest wątpliwem, czy sułtan będzie w możności układ ratyfikować.

Berlin 31-go. — Przegląd polityczny gazety: *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* dochodzi do osobliwszego wniosku. Zarówno doniesienie *Morning Post* jak i te doniesienia o Austrji, które pisze *Nord. Allg. Zeit.* o poselstwie austryjackiem w Londynin. Kwestja zajęcia Konstantynopola ze strony morza przez floty europejskie gra w układach bardzo ważną rolę. Depesza wiedeńska *National Zeitung* zaznacza, że wiadomości o poróżnieniach pomiędzy Austrją i Rossją przekraczaja granicę rzeczywistości. Toczą się odrębne traktaty w przedmiocie układów angielskich pomiędzy Wiedniem i Petersburgiem w nadziei, że racjonalne i spokojne rozważanie przy dobrej woli wspólnych działań rossyjsko-austrjackich, powodzenie porozumienia się uczynią możliwem.

Paryż 31-go. — Według telegramu *Bien Public.* z Konstantynopola, Rossja przed zawarciem rozejmu domaga się oddania przez turków wszystkich fortec, wraz z konstantynopolskiemi fortyfikacjami.

Paryż 31-go.—Z Londynu donoszą, że między Austrją i Anglją istnieje porozumienie się co do warunków pokojowych rossyjskich. Z Berlina telegrafują do *Estafette*, że Bismarck stara się Andrassego uspokoić. Okręta wojenne francuzkie odpływają na wody Lewantu.

Rzym 31-go.—Rewizja nakazann przez Simeoni'ego z powodu zapieczętowania i przechowania ważnych papierów rządowych stolicy papiezkiej, wykryły, że niektóre z ważniejszych papierów zginęły. Z tego powodu panuje silne wzburzenie w Watykanie. Tolerajcyjny dotychczas arcybiskup Mannig stał się nieprzejednanym, ażeby wywołać trudności, i aby skutkiem takowych konclave odbyło się za Rzymem.

Konstantynopol 31-go.— Nowa zmiana ma nastąpić w posadzie wielkiego wezyra, w razie zawarcia preliminarjów pokojowych, gdyż obecny wielki wezyr Hamid-pasza opiera się tym warunkom. Jako ewentualny następca ma być mianowany Serwer-pasza.

Białogród 31-go.— Osobistości stojące bliżej Ristica, zapewniają, że wbrew zawieszeniu broni pomiędzy wojskami rossyjsko-tureckiemi, armja serbska nie zatrzyma swych operacyj, dopóki nie zajmie całej starej Serbji.

Białogród 31-go.—Według wiadomości od korpusu naddryńskiego panuje tam wielki brak żywności. Wojska żywią się tylko sucharami. Komunikacja skutkiem wielkich śniegów przerwana.

Waszzngton 30-go. — Komisja budżetowa izby reprezentantów pracuje nad nowym bilem o taryfach.

New-York 30-go. — Powstanie przeciw rządowi na wyspach Sama, zakończyło się wzięciem do niewoli insurgentów.

SZARADA

Szukajcie *piątej czwartej* w muzyce gdy chcecie,
Czwarte trzecie jest drzewo, *drugie trzecie*, wiecie
Że jest zbiorową w rachubie ilością,
O! *pierwsi* czytelnicy, łatwo odgadniecie,
Że *wszystkie*, co się szczycą swą starą przeszłością,
Chociaż w ziemi ukryte, to je znacie przecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Mieszkanie*).

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Masce czerwona róża.* — Jeżeli mi coś ważniejszego nie wypadnie będę ci służył na 4-tej maskaradzie. —1839—

— *A. l'Etoile.* — Na maskaradach nie bywam. Widzieć mnie możesz i bez nich jeśli.,. *chcesz.*

— *Maseczce z 3-ciej maskarady J. J. O.* — Stanie się jak każesz. Czy będziesz na 4-tej maskaradzie? —1890— *P. J.*

— *Panu Maurycemu Ch.* — Dobrze.

— *Biała kamelja.* — Dzięki za znak umówiony. Będę sam w wiadomem miejscu *Armand J.*

— (*Art. nad.*) Wiadomo powszechnie, że od czasu ograniczenia liczby uczniów w klassach, przychodzi przełamywać wielkie trudności przy umieszczeniu dzieci w Gimnazjum, zwłaszcza w środku szkolnego roku. Ponieważ zaś p. **S. Halpern,** *Nauczyciel I-szej Szkoły Rządowej w m. Warszawie,* tak sumiennie zajął się moim synem, że on w środku szkolnego roku zdał jak najlepiej egzamin i bez żadnej trudności był przyjęty do II-giej klassy, przeto poczytuję sobie za miły obowiązek złożyć niniejszem p. S. Halpern, publicznie serdeczne swe podziękowanie i polecić go wszystkim rodzicom, życzącym, aby dzieci ich były gruntownie przysposobione i bez trudności przyjęte do gimnazjum.—*Fel.....* *F.* —1860—

— Otwarty w r. z. w Warszawie zakład **„Bellevue"** stanowi niejako epokę w kronice naszego miasta. — Żaden bowiem dotąd podobny zakład tyle, i to stale, nie zgromadzał osób.

Tak świetne powodzenie zawdzięcza Bellevue pięknemu i wygodnemu urządzeniu, staranności w prowadzeniu gospodarstwa, przystępnym cenom i zręcznej usłudze, która nieraz 400 osób żądających posiłku jednocześnie zgromadzonych, obsługiwała z zupełnem zadowoleniem.

Przynętą także do Bellevue, bezwarunkowo był teatr, którym w r. z. kierował p. Doroszyński, w roku zaś bieżącym obejmie scenę pomienioną p. Texel, niegdy artysta dramatyczny teatrów warszawskich, który postanowił utrzymać reputację Bellevue i dołoży starań aby zawsze było miejscem przyzwoitej i przyjemnej dla obywateli grodu naszego i ich rodzin, rozrywki.

W tym celu p. Texel udaje się do Krakowa i Lwowa dla nabycia u tamtejszych pierwszorzędnych autorów dramatycznych, najświeższych utworów ich pióra, niemniej zapewnił sobie pomoc dramatopisarzy warszawskich, dalej zorganizować postanowił swoje towarzystwo z artystów znanych z talentów na scenach prowincionalnych i doprowadzić je zamierza do takiego stanu, aby śmiało zwać się mogło: towarzystwem wyborowem.

Repertuar składać się będzie zarówno z dramatu jak komedji i opery, ale wszystkie te dzieła poważne czy wesołe na miłą a przedewszystkiem przyzwoitą i moralną złożą się zabawę.

Właściciel tedy Bellevue p. Reiner jak i p. Texel dyrektor teatru, dołożą wszelkich starań, aby zdobytą w r. z. opinję zakładu godnie i dalej utrzymać.

Bliższe szczegóły o składzie truppy dramatycznej i dziełach odegrać się mających na scenie w Bellevue, wkrótce ogłoszone zostaną. —1906—

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego* podaje do wiadomości, że dnia 6 lutego r. b., to jest we środę, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 97-my wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą: we wtorek dnia 5 lutego od godziny 5 do 7-mej wieczorem i we środę dnia 6-go lutego od godziny 11 do 1-szej z południa i od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem. Po godzinie 8-ej wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od teatru wielkiego jak i od teatru rozmaitości.

—1910—

— *Zarząd kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich* zawiadamia, że w dniu 24 stycznia (5 lutego) r. b., to jest we wtorek, o godzinie 7 i pół wieczorem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się ogólne posiedzenie reprezentantów kasy pożyczkowej, na którem przedstawionem zostanie roczne sprawozdanie i bilans rachunków za rok ubiegły.

—1828—1—1

specjalnie organów moczopłciowych. W poniedz., środy i soboty.

Od g. 2—3 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne, (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. We wtorki, czwartki i niedziele.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe, Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Codziennie (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Giunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, w poniedziałki, środy i piątki. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmują się zamówienia na apparaty dentystyczne (zęby sztuczne).

—10480—28-0

— ***INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,*** przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE***, na Gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. ***M. Olszewski.***

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 1-go lutego 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	135.90—75—67½	135.90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.18½	9.20	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	111; 110.40	111.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	116.55—32½—02½	116.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.35	97.50	97.20
„ „ „ „ małe.	97.25	97.40	97.10
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.15	91.75
„ „ „ „ II.	91.20 40	91.40	91.10
„ „ „ „ III.	90.60	90.70	90.30
Lis. z. m. Łodzi serji I i II.	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	—.	85.70	85.40
„ małe.	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—	235.	—.
„ „ „ z r. 1866.	—.	234.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	111.	110.
Pożyczka wschodnia	—.	93.	92.50

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	223.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	80.	—.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—.	—.	—.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Hand. w War.	—.	238.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.	238.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	227.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	247.	242.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 43⅓; nowych 54⅙; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 166⁷⁄₁₀; m. Łodzi 125 Listów likwidacyjnych 66⁷⁄₁₀; obligów skarbowych 133⅓; pożyczki prem. I-ej emisji 25; II-ej emisji 191⁷⁄₁₀

Monety: Półimperjały rs. 7.57 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.42 k. —; marki niemieckie kop. 45½; pruskie bilety bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 78

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 5, w południe zimna st. 3 Reomura (762 Odmiana).

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp. 2 cali 11.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Kupiec Wenecki.**
Jutro: **Aida.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Z jakim cię wdajesz takim się stajesz.—Nowożeńcy.**

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.				Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5 z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 15 „	osobowy, 4 klasy	„ 5 „ 5 „
„	„ 8 „ 15 wieczór	osobowy 4 klasy	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15 z rana	„ 4 klasy	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 8 „ 15 wieczór		„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11 „ 23 rano	pocztowy 3 klasy	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45 po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 35 po połud.
Warsz.-Petersburg.:	„ 10 „ 45 rano	osobowy	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33 wieczór	pocztowy	„ 6 „ 43 po połud.
Nadw. Do Mławy	„ 7 „ 6 wieczorem	pocztowy	„ 10 11 rano.
„ „	„ 8 „ — rano	towarowo osobowy	„ 9 6 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12 „ 5 po południu	pocztowy	„ 4 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43 wieczorem	towarowo-osobowy	„ 3 8 rano.

Do dzisiejszego numeru prenumeratorom z prowincji, załącza się jako osobny dodatek: «**Ogłoszenie domu handlowego Tomicki i Grodzki.**

STO FIGUR MAZURA

wraz z zasadami ogólnemi i szczegółowemi tego tańca

przez

Karola Mestenhausera,

jest do nnbycia w księgarniach Warszawskich i prowincjonalnych.
4—6 — 902 —

Przyjmują się zamówienia na znanej dobroci

Wapno

z kopalni Rudniki Kleczeńskiego,

w kopalni przez Kłomniee w Rudnikach, w Warszawie w Składzie Alea Jerozolimska Nr 41 i w mieszkaniu Administrującego, ulica Widok Nr 1, mieszkania 10.
2—10 — 1463 —

Potrzebny jest

Uczeń

do praktyki w handlu nowo otworzonym Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów Juljana Zahorskiego, w wieku lat 15—16. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość, Marszałkowska, róg Siennej Nr 53.
3—3 — 1686 —

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:

Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z pułkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru. **Stoły** do kwiatów, **Kołyski**, Kosze **do bielizny,** otwarte i zamykane, etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania. — 20972 —

Niecała Nr 8.

Fabryka Kwiatów Marji Olędzkiej,

posiada znaczny wybór kwiatów na obecny karnawał. Garnitury balowe od rs. 3. Kwiaty barometryczne. 3—6 — 1358 —

Faustyn Cengler,

rzeźbiarz, przeniósł swą pracownię artystyczną z ulicy Oboźnej na ulicę Solec róg Tamki, na prawo Nr 85, w domu własnym. Są tam do nabycia gotowe pomniki marmurowe kościelne i na cmentarz, po umiarkowanych cenach. 2—3 — 1635 —

ŁOKCI 20

materji jedwabnej francuzkiej

w deseń niebieski, jest do sprzedania za nizką cenę, przy ulicy Wspólnej Nr 34, mieszkania Nr 10. 2—3 — 1792 —

Ekwipaże eleganckie

do najęcia Nowy-Świat Nr 7, obok Placu Ś-go Aleksandra. Ceny najniższe.
2—6 — 1796 —

L. ADLER,

ARTYSTA BALETU,

udziela **lekcje tańca,** ulica Elektoralna, Numer 13-sty. 2—3 — 1769 —

Vin de Saint-Raphail

WINO ZDROWIA

oraz świeżo otrzymane pasztety **Rillettes de Tours** z truflami i bez trufli

poleca Skład

Ant. Stępkowskiego

Wierzbowa, Nr 5.
2—3 — 1818 —

OPALINE.

Tak nazwana Woda Amerykańska i balsam, nadzwyczaj skuteczna na udelikatnienie twarzy, spędzania piegów, wyrzutów, plam, opalenizny, odzięblania.—Dostać takowej można przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarcer i **Pudru** czysto ryżowego ze skóreczką, oraz **Maści** na odciski. —1105—3—12

KAWIARNIA

jest do sprzedania, przy ulicy Niecałej pod Nrem 3. —1781—2—3

Kawiarnia

z pieczywem, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Ulica Bracka Nr 11.
—1809—2—3

DOMINA

do wynajęcia z kapturami strojnemi od **rs. 1 kop. 95**, w Magazynie **Ferdynanda Car,** ulica Miodowa Nr 15.
3—3 — 1456 —

Przyjmują się do roboty

SUKNIE

jakoteż wszelka **krawiecczyzna damska,** które jaknajstaranniejszem wykończeniem i pięknym pełnym elegancji fasonem podług najświeższych **żurnali paryzkich** zaleca się. Tamże udzielaną jest też **nauka kroju** najpraktyczniejszą i udoskonaloną metodą francuzką osobom pragnącym **gruntownego wykształcenia** i wydoskonalenia się w krawieczyźnie damskiej. Potrzebne są **Panienki** do nauki szycia i podręczne. Bliższą wiadomość powziąść można każdodziennie przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania Nr 2.
2—3 — 1751 —

Wyprzedaż różnych Mebli,

sprzętów, powozów używanych, w domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 10, w Poniedziałki i Piątki od godziny 2-giej do 5-tej. Stróż miejscowy wskaże numer mieszkania.
2—3 — 1744 —

Kop. 60!

100 Biletów wizytowych na pięknym francuzkim białym lub kolorowym **Brystolu,** w ozdobnym pudełku **60 kop.**

100 arkuszy listowego papieru i **50 kopert** z literami **kop. 40,** różnokolorowy **kop. 50,** najlepszy w deseniach **kop. 60** i t. d., takie same **komplety z imionami** dopłaca się **kop. 25, z Monogramami kolorowemi kop. 50,** poleca

SKŁAD

PAPIERU I GALANTERJI

Ludwika Rosenzweig,

dawniej M. SZAFIR

Ulica Freta Nr 1, wprost kościoła Ś-go Jacka. 6—6 — 21425 —

Student Uniwersytetu,

Ressjanin, życzy sobie udzielać korrepetycje lub lekcje w zakresie gimnazjalnym. Ulica Podwal Nr 14, stróż wskaże —421—9—9

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

Załęski i Comp.
18—0 —19242 —

Operator Odcisków

W przeciągu kilku minut podejmuje się bez najmniejszego bólu i użycia instrumentów, lecz tylko za pomocą maści, najzastarzalsze i najdolegliwsze odciski z korzeniem wyjąc. Przytem zawiadamiam, iż mam najradykalniejszy środek przeciw poceniu się nóg, Pomadę do wyrastania włosów. Przyjmuję od godziny 9-tej rano do 8 wieczorem. Co niedziela zaś biednym wygubiam odciski i niszczę brodawki bezpłatnie.

Przeniesiony z Hotelu Europejskiego na róg Senatorskiej i Miodowej dom pani Piotrowskiej wchód z bramy na lewo drugie piętro Nr 9 mieszkania. 7—10—663

A. Riedel, Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim. i Ś-to-Krzyzka, Nr 11.

CZYTELNIA

JANA JELEŃSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej.

poleca **dzieła wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne w ilości 3500 tomów:**

Abonament wszystkich książek w językach: polskim, rossyjskim i francuzkim, oraz książek **dla dzieci i młodzieży** miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucji rs. 3.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.** Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. 1—3 — 1820 —

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury, odbędzie się dnia 3 (15) Lutego roku bieżącego, stanowcza licytacja, głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do składu ruchomości w Brześciu Litewskim:

Powrozów grubych sążni 90,000, szpagatu do zszywania sążni 60,000, skrzynek drewnianych do opakowywania średniej wielkości 1000 sztuk; łubianek 12,000 sztuk, oraz pakuły pudów 2500.

Przedmioty takowe dostarczone być powinny do magazynów składowych w Brześciu Litewskim, i ostatecznie zdane przez pośrednictwo miejscowej Kommisji do przyjmowania ustanowionej, w terminacych następująch: Połowa wszystkich wymienionych materjałów, t. j. powrozów grubych sążni 45,000, szpagatu sążni 30,000, skrzynek 500 sztuk, łubianek 6000 sztuk i pakuły 1250 pudów, w przeciągu jednego miesięca, takaż sama zaś druga połowa w ciągu dwóch miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Ogłoszenie szczegółowe o tej licytacji, warunki określające dostawę powyższych materjałów powroźniczych i pakunkowych, jakoteż opisanie tych przedmiotów, interesowani mogą odczytywać w Zarządzie Intendentury, każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń.

Nadmienia się przytem, iż do gmachu w którym się mieści Okręgowy Zarząd Intendentury, w dniu licytacji wolny wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętowane deklaracje. 1—3 — 1892 —

Nowo otworzona Cukiernia pod firmą

Zygmuntowski i S-ka

przy ulicy Nowy-Świat Nr 50, poleca Szanownej Publiczności

Pączki z różnemi konfiturami, **Ciasta, Cukry, Czekolady** w najlepszym gatunku, przyjmuje obstalunki na **Torty, Piramidy, Lody** i t. p., oraz zaopatrzone w **Wódki, Likiery, Wina,** z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, wszystko po cenach jak najprzystępniejszych. Tamże potrzebny **Uczeń.** 5—6 — 1128 —

!!! Ważna Wiadomość !!!

dla PP. Obywateli budujących domy w Warszawie i na prowincji.

Nowo-otworzona fabryka moja, przyjmuje roboty blacharskie i krycie dachów z gwarancją na trzy lata, oraz reparacje takowych i malowanie, po niepraktykowanie nizkich cenach, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Interesantów dla przekonania się na miejscu. Ulica Bielańska Nr 9.

Juljan Frycze.

Hotel Paryzki.
—1838—1—0

DOM

przy ulicy Nowomiejskiej z poż. T. K. M. 6,000 rs. i innemi korzystnemi warunkami, jest do sprzedania bez pośrednictwa;—gotówki potrzeba rs 13,210, od której będzie 13 procent. Wiadomość w Magazynie Ubiorów Męzkich W-go Modzelewskiego, pod filarami Teatralnemi. —1857—1—3

Do sprzedania

Suknia jedwabna

niebieska, z ciężkiej materji, ubierana czarnym aksamitem i koronką. Wiadomość u stróża, Plac Aleksandra Nr 7. —1858—1—2

Młocarnia i Sieczkarnia

mało używana, jest do sprzedania za rubli sr. 220. Wiadomość powziąć można u Szwajcara w Kąpielach Rzymskich, Krak.-Przedm. Nr 52.
—1859—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

duży, tapetowany, z opałem i usługą, może być i z meblami. Ulica Grzybowska Nr 23, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 7.
—1835—1—3

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z towarem i całem urządzeniem, dobrze procentujący, przy ulicy Chmielnej Nr 20.
—1836—1—3

UCZEŃ

może znaleźć zajęcie w fabryce wyrobów srebrnych A. Riedel. Wiadomość w Magazynie, Miodowa Nr 481/4. —1840—1—2

Potrzebne są

PANNY

do szycia sukien. Leszno Nr 18 nowy, pierwsze piętro od frontu. 1—1 — 1896 —

BLINY

Porcja 30 kop. codziennie przez cały karnawał

W Handlu Win

W. RUDNICKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 44.
1—3 — 1849 —

Najem Powozów

H. GEYER,

Leszno Numer 26. Powozy eleganckie.

Ceny przystępne.
1—12 — 1874 —

DO MAGAZYNU

N. S. Brünera i Comp.

przybył świeży transport najnowszych ozdób do **Kotyljonów.** 1—3 — 1877 —

U Akuszerki jest

POKOIK

dla osoby będącej na kuracji, lub mającej odbyć słabość, z wszelką usługą, w każdym czasie. Ulica Elektoralna Nr 10, dom Fejsta.
—1889—1—2

Zielna Nr 7 lit. A. B. jest

POKÓJ

do wynajęcia przy bezdzietnej wdowie, może być z meblami, pościelą i życiem, dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość u stróża.
—1824—1—3

Jest do sprzedania bardzo piękna młoda

WYŻLICA,

z czystej rassy Ponterów-Angielskich. Widzieć można: Senatorska Nr 6, u właściciela magli.
—1848—1—1

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15 niedochodząc ulicy Długiej.
Odznacza się pięknem krojem, szczególniej **palt i ubrań wizytowych**, ceny, począwszy **od najniższych** Iane ubrania jak Burki, Szlafroki i t. d. również pod każdym względem zadawalniające tak co do gustu jak i ceny. 5—6 — 930 —

Angielka lub Polka,

albo **OSOBA** innej narodowości umiejąca po angielsku, może zaraz dostać korzystne miejsce w guberni Podolskiej, do konwersacji z dziećmi. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, Marji Dąbrowskiej. —1861—1—3

EMERYT

obeznany w interesach administracyjno-policyjnych i w załatwianiu meldunków, posiadający chlubne świadectwa, przytem jeżeli żądaną będzie odpowiednia **kaucja**, poszukuje miejsca **na Rządcę domu**. Wiadomość osobom interesowanym w Handlu Wiktuałów: ulica Sto-Jerska Nr 4. Tenże **Handel** jest do odstąpienia zaraz, za bardzo nizką cenę. —1825—1—3

Wdowa po Urzędniku,

bez dzieci, życzy sobie objąć obowiązek Rządczyni gospodarstwa na wsi, lub tu w Warszawie w domu znacznym, znając przytem prowadzenie kuchni i gospodarstwa domowego. Wiadomość pod Nrem 24 nowym przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej u p. Częsnowicza zegarmistrza. —1816—1—2

OSOBA

znająca się na kuchni, praniu i prasowaniu, życzy umieścić się w porządnym domu bez wynagrodzenia. Wiadomość, Leszno Nr 7, oficyna poprzeczna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 6, gdzie obrazek. —1868—1—1

Potrzebne są natychmiast

PANNY

podręczne do Magazynu Paryzkiego, przy ulicy Królewskiej Nr 25. —1864—1—1

PANNA

poszukuje miejsca w domu prywatnym, z maszyną lub bez, do krawiecczyzny lub też i wyprawy. Wiadomość w Kiosku Nr 12, przy kolei W. W. —1888—1—3

Potrzebny jest

Uczeń

do składu Machin Rolniczych i Nasion. Pierwszeństwo dla posiadającego język niemiecki.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 40, w Składzie Machin. —1880—1—3

Zdolny Grawer

na stal, znajdzie stałe zajęcie w zakładzie grawerskim T. Rother. Ogrodowa Nr 7. —1863—1—2

Potrzebną jest do gub. Zachodniej

Francuzka,

znająca gruntownie swój język i muzykę. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 12, mieszkania 5. —1862—1—2

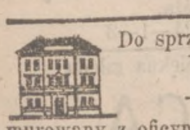
RZĄDCA DÓBR

obeznany z najnowszą manipulacją gospodarczą wgos. W. Ks. Poznańskiego, oraz w krajowych, któremi już samodzielnie i z dobrem powodzeniem zarządzał, poszukuje stosownej posady od 1-go Kwietnia lub Czerwca. Zgłoszenia uprasza się adresować E. Żabiński, ulica Chłodna Nr 37, w Warszawie. —1847—1—2

Do sprzedania

DOM

drewniany na Szmulowiźnie, za rogatkami Ząbkowskiemi, który przynosi dochodu rocznie rs. 240, za summę rs. 1,350. Wiadomość tamże, naprzeciw figury murowanej, w domu byłym Banasiewicza, u Zegarmistrza. —1771—1—2



Do sprzedania w m. Skierniewicach

DOM

murowany z oficyną, spichrzem i ogrodem. Posossja ta przydatną być może na jaką fabrykę. Bliższa wiadomość w Warszawie, Chmielna Nr 42, mieszkania Nr 18. —1865—1—3



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—1153

Ważna Wiadomość
na Święta Wielkanocne dla pp. Izraelitów.

W nowo wystawionym Młynie w dobrach Nadarzyn (17 wiorst od rogatek Jerozolimskich, szosą), przyjmuje się około 2000 korcy pszenicy koszernej do wymielenia, po cenie umiarkowanej. Wiadomość na miejscu, lub w Walendowie przez stację Pruszków. —1882—1—6

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —1869—1—6

Bransolety i Zegarki

złote, genewskie, do sprzedania, na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, drugie piętro, karta różowa. —1870—1—6

Tanio

jest do nabycia zaraz, w przeciągu tygodnia, futrzane palto na osobę średniego wzrostu, kryte syberyną, prawie nowe (rok używane) podbite ełkami damskiemi, z wyłogami i kołnierzem z ełk prawdziwych męzkich, a nadto piękna czapka z ełków. Ulica Marszałkowska Nr 73, mieszkania Nr 23, 2-gie piętro od frontu. Można widzieć od 9 do 10 rano i po południu od 4 do 6. —1829—1—3

Nafta Amerykańska

60 kop.

Garniec wagi 7½ funta w Składzie Farb malarskich
F. BECKMANNA.
Ulica Nowy-Świat Nr 18, na rogu Alei Jerozolimskiej. —1876—1—6

Rs. 100 i więcej

ofiaruje się za wynalezienie zajęcia młodemu człowiekowi, znającemu dobrze buchhalterję, oraz języki: polski, russki, niemiecki i francuzki. Świadectwo ośmioletniej pracy w jednym z tutejszych kantorów, może być każdej chwili okazane. Oferty i adresy proszę zostawiać w Redakcji pod lit. J. B. —1878—1—3

ZEGAREK męzki,

kryty, ankier złoty, z dewizką grubą i długą, do sprzedania za przystępną cenę. Chłodna Nr 60, w oficynie wprost bramy na dole, mieszkania Nr 19. —1762—1—2

Dwa Płaszcze

szaraczkowe, jeden szopowy, drugi na wacie, są do sprzedania za cenę przystępną przy ulicy Zielnej w domu Nr 22, mieszkania Nr 10. Wiadomość rano do 10, po południu od 2—5 godziny. —1833—1—1

Sprzedaż Mięsa!

Przy ulicy Śliskiej pod Nrem 28 otwartą została **Jatka**, gdzie **MIĘSO** w najlepszym gatunku sprzedawane będzie po kop. 11 za funt, w gorszym zaś po kop. 10 funt. —1850—1—1

Rs. 4,750,

jest do wypożyczenia na dom murowany, w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Ulica Grzybowska Nr 39, mieszkania Nr 11. —1815—1—3

Bardzo tanio

są do sprzedania: Kanapa mahoniowa utrechtskim aksamitem pokryta, Łóżko duże żelazne na sprężynach, fabryki Mintera, Kuchenka mosiężna parowa, samowarem zwana, jakich we Francji używają, Futro szopy stare i nowe nieużywane, Mufka i Kołnierz z popielic, Okrycie damskie syberynowe, Historja Powszechna przez Conitza po francuzku, tomów 19, dzieło kompletne, Zbiór Romansów angielskich, po angielsku, tomów 20, Romanse francuzkie i inne rzeczy. Nowy-Świat Nr 38, mieszk. 17.

DOMINA

do wynajęcia w Magazynie
J. Matuszewskiego,
ulica Miodowa Nr 2.
5—6 — 1378 —

Przyjmuje się

Bieliznę do prania,

ulica Dobra, róg Bednarskiej, Nr 26, w sieni gdzie Drukarnia W. Przybylskiego na 1-m piętrze po prawej stronie.—**E. Raczkowska** 3—3 — 504 —

Skład Machin Amerykańskich,
Narzędzi rolniczych i Nasion
A. MUSZYŃSKIEGO,

przeniesiony został z ulicy Wiejskiej na Krakowskie-Przedmieście Nr 40 naprzeciwko Hotelu Europejskiego i zaopatrzony jest w świeże

Nasiona

kwiatowe, warzywne i pastewne, oraz wszelkiego rodzaju Narzędzia rolnicze.
Zamówienia na różne nowe gatunki kartofli, przyjmują się do dnia 1 Marca i takowe sprowadzane będą tylko w ilościach zamówionych.
Kupno Koniczyny i traw pastewnych. —1883—1—3

Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia **Sklep Galanteryjno-Dystrybucyjny.** Nowy-Świat Nr 17, dom hr. Kossakowskiego, pod firmą Marie M. —1886—1—3

Dla Wystawców Paryzkich

Dopilnowanie rozpakowania wysłanych wyrobów i umieszczenia ich na Wystawie, oraz reklamowanie podczas wystawy, za wynagrodzenie bardzo umiarkowane. Bliższa wiadomość w Kantorze Składu Machin Amerykańskich, Narzędzi rolniczych i Nasion A. Muszyńskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 40, w pałacu Oranowskiego, wprost Hotelu Europejskiego. —1881—1—3

Ktoby miał do sprzedania

Apparat Fotograficzny,

Dalmayera lub Voigländera, zechce dać wiadomość do optycznego magazynu **K. Berent.** Krakowskie-Przedmieście Nr 57. —1853—1—1

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za 120 rubli. Wiadomość: Nowolipie Nr 34, mieszkania 6. —1856—1—3

Do sprzedania



FORTEPIAN

za nizką cenę. Miodowa Nr 10, prawa oficyna, trzecie piętro. —1831—1—2

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, Wiedeński fabr., do sprzedania za rs. 75. Mazowiecka Nr 11, mieszkania 22, dom W. Emla. —1817—1—2

Najtańsze Suknie Balowe,

z najlepszych materjałów z kwiatami od 15 rs.—Suknie ślubne z kwiatami i welonem od **18 rs.**—Robota sukien zwyczajnych i strojnych od **3 do 6 rs.** kopjowan podług najświeższych żurnali paryzkich, z czem poleca się Magazyn **Elżbiety z Moniuszków Nawroczyńskiej,** ulica Nowy-Świat Nr 57 pierwsze piętro nad fotografją P. Brandla. 5—7 — 1332 —

Bażanty tłuste,

odebrał powtórnie Skład
Ignacego Lijewskiego i S-ki
wprost kościoła Ś-go Krzyża i takowe poleca. 3—3 —1559—

Do sprzedania

różne Meble i Lustra,

mało używane.
Ulica Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze. —1125—6—6

Jeżeliby który z Panów

LEKARZY

życzył sobie osiedlić się w Sławatyczach nad Bugiem, raczy w tym przedmiocie bliżej porozumieć się listownie z właścicielem Apteki w Sławatyczach, guberni Siedleckiej, powiecie Bialskim. —1841—1—3

Nadeszły świeże

Indyki tuczone, **zwierzyna, pekefleisz, chleb wiejski** w różnych gatunkach, **wędliny, sery, pasztety** (pain de Gibier), **Konserwy i soki.**
Marjenstadt Nr 5, mieszkania Nr 1. 2—3 — 1802 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia

MIESZKANIE

składające się z 4-ch pokoi, kuchni, komórki, piwnicy i góry wspólnej, może być rozdzielone. Ulica Obożna, dom ślusarza Schredera Nr 6 nowy, na 1-em piętrze. —1842—1—3

Z powodu wyjazdu do odnajęcia od 1 Marca r. b. w domu pod Nr 1 przy ulicy Wiejskiej

Lokal parterowy z ogrodem,

złożony z 10 pokoi, przedpokoju, kredensu, spiżarni, kuchni i trzech izb w suterenach, z wodą i wylewem, z waterklozetem, ze stajnią i wozownią, z piwnicami i zachowaniami. Wiadomość na miejscu. —1826—1—3

Za rs. 3 miesięcznie

POKÓJ

kawalerski, przy familji, z usługą i opałem. Wielka Nr 13, mieszkania 44. —1855—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

na dystrybucję lub skład mydlarski. Wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, ulica Leszno Nr 40 a. —1854—1—3

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia od Ś-go Jana, na bardzo przystępnych warunkach, z dogodnem urządzeniem i wyborowym towarem

Sklep Sasko-Norymbergsko-Galanteryjny

istniejący od lat kilku przy jednej z najludniejszych ulic w Warszawie, z ustaloną klijentelą, bardzo dobrze procentujący. Bliższa wiadomość w perfumerji W. Zaleszczyńskiego, Przejazd Nr 1. —1866—1—3

Zaraz do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

i Norymberszczyzny. Podwale Nr 14. —1891—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. Nowolipie Nr 16. —1871—1—2

Sklepik Wiktuałów

jest do odstąpienia, przy ulicy Pawiej Nr 37. —1830—1—1

Nagrody rs. 100.

Dnia 19 Stycznia 1878 r., o godzinie 9-tej wieczorem, ze stancji skradziona, lub też zgubioną została w pugilaresie **Summa rs. 870,** w przechodzie od hotelu Dziekanka na ulicę Bednarską. Ktoby zatem takową wykrył, albo też znalazł i oddał, zechce za pośrednictwem księdza Mościckiego, proboszcza parafii Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dać znać poszkodowanemu, a otrzyma powyższą nagrodę. —1845—1—3

W dniu 26-tym Stycznia r. b., znaleziono

Parasol

na rogu ulicy Kruczej i Jerozolimskiej. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, może takowy odebrać z domu pod Nrem 8 przy ulicy Nowogrodzkiej, mieszkania Nr 2. —1887—1—1

Nagrody rs. 5.

Dnia 31 Stycznia r. b., to jest w Czwartek po południu zabłąkała się w okolicach ulicy Leszno **Suczka** maleńka popielata z gatunku pinczerów. Powyższą nagrodę otrzyma ten, kto uwiadomi o miejscu jej pobytu lub ją odniesie pod Nr 12, ulica Nowogrodzka, mieszkania Nr 3, na 1-e piętro. —1875—1—2

Piesek

czarny kudłaty, pinczer, wąsy, brwi, broda i piersi białawe, z obróżką mosiężną, w dniu 30 Stycznia r. b. zaginął. Uprasza się o wiadomość za nagrodą, ulica Jasna Nr 12, do stróża. —1884—1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 20 Января (1 Февраля) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Kurjerek Księgarski
Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, oraz Filja, Senatorska, 22.

Książki otrzymane w pierwszej połowie Stycznia:

Banita. Dramat historyczny w 5-ciu aktach z prologiem i epilogiem, napisał wierszem J. I. Z. rs. 1.

Daszyński Wł. Rzuty środkowe czyli nauka wolnej perspektywy dla szkół wyższych realnych, technicznych, przemysłowych, realnych gimnazjów, dla architektów, słuchaczów szkół malarskich i rysowników z atlasem 42 tablic i 136 figurami, rs. 2 kop. 70.

Dobkiewicz Juljan X. Troistość w naturze czyli nowy systemat filozofji oparty na dogmacie o Trójcy Przenajświętszej, kop. 60.

Dubois H. X. Przewodnik dla kleryków i młodych kapłanów; spolszczony, więcej niż o drugie tyle powiększony i uzupełniony przez X. Antoniego Marcińskiego K. S. T., rs. 2.

Dutkiewicz, Słowo o stosunkach majątkowych między małżonkami i o prawie zwyczajowym polskim, kop. 50.

Fotografje społeczne, zebrane przez autora Kłopotów starego komendanta, 3 tomy, rs. 3 kop. 60.

Hoffman Fr. Boże Narodzenie z czterema rycinami, kop. 35.

Horski Fr. Kazania rolnicze, opracował Fr. Gawroński, kop. 75.

Hugo Wiktor. Historja Zbrodni. Zeznanie świadka. Przekład J. B. Śliwowskiego. Tom 1, kop. 60.

Izdebska Władysława. Wiązka bławatków. Zbiór powieści, opowiadań, obrazków wierszem i prozą młodemu wiekowi poświęconych, kop. 60.

Jarochowski Karol. Sprawa Kalksteina, 1670—1672, rs. 1.

Łączyński hr. Henryk. Baronowa Alina, komedja w 5-ciu aktach, kop. 45.

Machts Ferd. Nauka o szacowaniu majątków ziemskich. Krótki wykład racjonalnych zasad szacunkowych; dla użytku właścicieli dóbr, dzierżawców, rządców, komissarzów szacunkowych, w ogóle dla wszystkich postępowych ziemian, rs. 1.

Mecherzyński Karol Dr. Przykłady i wzory z najcelniejszych poetów i prozaików polskich, zebrane i zastosowane do historji, literatury polskiej, opowiedzianej w krótkości dla młodzieży. Wydanie drugie przejrzane i powiększone, 2 tomy, rs. 3 kop. 10.

Mohort Juljan. Listy do przyszłej narzeczonej, kop. 50.

Ochorowicz Juljan. O zjawiskach zdwojenia w życiu duchowem człowieka, kop. 60.

Popławska Marja. Grymaśnica ukarana. Komedja w 2-ch aktach. Uwieńczona pierwszą nagrodą konkursową we Lwowie 1876 r., kop. 22½

Schmidt Ant. Katechizm hodowania drzew owocowych, jako też rozpoznawania owoców i wyrabiania jabłeczniku, kop. 65.

Skorowidz Królestwa Polskiego, czyli wykaz miejscowości z oznaczeniem do jakiej gubernji, powiatu, gminy, parafji uczątska lub okręgu sądowego należy. Opatrzony mappą Królestwa Polskiego, rs. 6.

Skorowidz mały urządzeń administracyjnych i sądowych, oraz przemysłu krajowego w gub. Królestwa Polskiego podług gmin, kop. 50.

Aug. Tatomir Luc. Obrazki geograficzne z 23 illustracjami, rs. 1 kop. 80; w oprawie rs. 2.

Wybór nauk na uroczystości N. Marji Panny z dzieł i rękopisów słynaych kaznodziei zebranych i opracowanych przez X. K. rs. 2 kop. 40.

Zabawa szlachetna. Zbiór oryginalnych powiastek i opowiadań dla młodzieży; przez, P. Zaleską (autorkę wieczorów czwartkowych) Marréné (Morzkowską), Łubową, Stattlerową i inne. Wydał Wł. Nowicki, kop. 60. W oprawie kartonowanej kop. 70.

Zastanów się nad tem dobrze. Przełożył z francuzkiego J. W-ner, kop. 30.

Złote okruchy (Les Pailletes d'or). Wiązanka malutkich rad dla uświęcenia i uszczęśliwienia życia. Przekład z francuzkiego. Zbiorek I-szy i II-gi, kop. 60.

1—1 — 1754 —

!!NOWE NUTY DO ŚPIEWU!!
Nakładem G. SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły następująae **NOWE NUTY DO ŚPIEWU:**

EUTERPE, Serya 2-ga, zebrał J. QUATTRINI.

Nr 1. **Tessarin** „Śniłem" . . . . kop. 37½
Nr 2 **Gounod.** „Gdy mam bez ciebie żyć." . . . „ 30.
Nr 3. **Fasso.** „Wiecznie.". . . . . „ 45.
Nr 4. **Guiraud** Piccolino „Już rok." . . . . . „ 37½.
Kratzer. **„Spełnione marzenie."** . . . . . . „ 30.

PERŁY i KWIATY, zebrał M. HORBOWSKI.

Nr 1. **Faure.** „Niedziela Palmowa," Hymn . . . kop. 22½
Nr 2. **Graben Hofmann.** „Najpiękniejszy Anioł." „ 22½.
Nr 3. **Ganz.** „Nie zapominaj mnie" . . . . . . „ 37½.
Nr 4. **Roguski G.** „Do lutni." . . . . „ 30.
Nr 5. **Händ'l** „Pozwól mi płakać." . . . . . . „ 22½
Nr 6 **Guercia.** „Zdradziłaś" . . . . „ 30.
Treschel W. „Sama jedna," mazurek koncertowy słowa L. Niemojewskiego . . 52½.

Nuty powyższe do nabycia we wszystkich składach Nut w Warszawie i na prowincji.

Skład Nut G. Sennewalda, posiada w komplecie Wydanie tanie: **Jürgensona, Petersa, Breitkopfa** i innych. Nuty, któreby chwilowo brakowały, sprowadza **pod opaską** z zagranicy bez doliczenia porta. 2—3 — 1442 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU

rozmaitej wielkości od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele **ULEPSZONEJ i PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI**, oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dymowych, i **KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie

po najtańszych cenach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

30—0 — 17851 —

Ulica MIODOWA. Nr 490/1.

KSIĘGARNIA

B. CASSIUSA

dawniej S. H. MERZBACHA przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny 2-gie wydanie Kalendarza **Echa**, z illustracjami Szymanowskiego i Kostrzewskiego. Nakład J. Noskowskiego. Cena egz. kop. **20.**

6—10—1299

MALECZYŃSKIEJ
GRAMATYKA POLSKA

rozłożona na pytania i odpowiedzi. Wydanie 2-gie, cena kop. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7- 12—374

Na Karnawał 1878 r.
Najnowsze Tańce
WYDANE NAKŁADEM SKŁADU NUT
G. SENNEWADA,
przy ulicy Miodowej Nr 481.

(Grywane w Teatrze Rozm. i na koncertach).

Lewandowski L. Wielki Mazur do baletu Kuglarka. Kop. 45.
„ Pączek róży, polka. Kop. 22½.
„ Piękne za nadobne, Kontredanse. Kop. 30.
„ Padam do nóg, Mazur. Kop. 22½.
„ Moje złotko, Polka-Mazurka. Kop. 22½.
„ Daj mi rączkę, Polka K. 22½.
„ Urocza, Polka Mazurka. K. 22½.
„ Oberek Mazur. Kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich składach Nut w Warszawie i na prowincji. —926—3—3

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ Piwo Radzikowskie znajdowało się w wielu miejscach podejrzanej wartości w tańszej cenie, z etykietami opatrzonemi literami W. K., a zatem Administracja Browaru ma honor oświadczyć, że w dniu 26 b. m. etykiety z powyższemi cyframi będące w jednym ze Składów Piwa w Warszawie, zostały stanowczo odebrane, jak również pieczątka do wypalania korków, wszelkie więc w przyszłości pojawianie się piwa w powyżej wymienionej formie już na drodze sądowej poszukiwane będą. Wyłączna bowiem sprzedaż piwa **Radzikowskiego** znanego od lat wielu znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58 lit. A. —1651—2—3

Potrzebną jest

B O N A

Francuzka do dwojga dzieci. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 28, u właściciela domu. —1647—2—3

O S O B A

wdowa w średnim wieku, obznajmiona z gospodarstwem, poszukuje zajęcia się zarządem domu, dozoru dzieci, lub do towarzystwa osoby wiekowej, za małem wynagrodzeniem. Wspólna Nr 12, mieszkania 10, w oficynie na 2-em piętrze. —1767—2—3

FORTEPIANISTKA,

znana z gry dobrej na fortepianie, przyjmuje zamówienia na Bale i Wieczory Tańcujące. Wiadomość ulica róg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej prochowni, w dziedzińcu na dole po schodach, drzwi po lewej ręce, albo u Rządcy tegoż domu. 10—12 — 605 —

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje i korrepetycje wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 14, na dole, w drugiej bramie na prawo. —1370—5—6

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione w krawieczyznie damskiej, w pracowni Marji Marczewskiej. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, na 2 m piętrze. —21440—6—6

Rekomondacja Nauczycielska Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 8. Żądanym jest zaraz na wieś Nauczyciel Polak, z niższem wykształceniem; Bona Francuzka (młoda), poszukuje miejsca w Warszawie, w domu katolickim; Nauczycielki Polki, wysoko wykształcone, posiadające język francuzki, angielski, niemiecki, wyższą muzykę i śpiew, oraz Nauczyciele z wyższem wykształceniem, są do natychmiastowego umieszczenia. —1397—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia bielizny, do maszyny, podręczne i do nauki. Chmielna Nr 1, mieszkania 12, lewa oficyna, trzecie piętro. —1711—2—3

Potrzebny jest

Majster Strycharski

do cegielni pod Warszawą. Wiadomość, ulica Sienna Nr 2, na parterze, mieszkania Nr 1. —1699—2—3

Potrzebną jest zaraz

GUWERNANTKA

posiadająca język niemiecki i polski, z muzyką lub bez muzyki, zgłosić się może do Szwajcara Hotelu Maringe Nr 1403, Plac Zielony. —1736—2—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Żórawiej, Nr domu 5, mieszkania 1. —1738—2—3

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich

podaje do wiadomości, że w Biurze Zarządu odbyte zostaną publiczne licytacje, na dostawę w roku bieżącym węgli kamiennych i różnych materjałów, a mianowicie:

1. W dniu 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana: a) na dostawę żelaza, blachy i gwoździ; o godzinie 11: b) na dostawę różnych materjałów dychtunkowych, smarowych i betriebowych. Wadjum potrzebne na dostawę żelaza rs. 50, na dostawę innych przedmiotów rs. 40.

2. W dniu 9 (21) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana na dostawę 7500 korcy węgla kamiennego, poczynając od ceny 1-go rubla za korzec. Wadjum potrzebne rs. 750.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w Komitecie Zarządzającym Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich, w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8, oraz w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku. 2—3 — 1512 —

Najtańsze ceny! Największy wybór!
Najświeższe fasony!
Na Sezon Zimowy i Karnawałowy.
Preis Courant:

Fraki od rs. **20**, Tużurki od rs. **20**, Garnitury Żakietowe od rs. [illegible] Tużurki Angielskie od rs. **22**, Garnitury Marynarkowe od rs. **19**, [illegible] **23**, Tu- rs. **20**, Palta Zimowe z pasami (Menczikof) od rs. **24**, [illegible] Palta Zimowe od sukna od rs. **19**, Szlafroki dublowane od rs. **14**, Ubr[illegible] z nieprzemakalnego [illegible] narki podbite barankami Węgierskiemi od rs. [illegible] ranne od rs. **14**, Marynarki Węgierskiemi od rs. **26**, Kurtki do polowania [illegible] **22**, Palta podbite barankami Wę- 14 od rs. **11**, Garnitury dziecinne [illegible] od rs. **9**, Palta dziecinne od lat 6 do tunku od rs. **5**, Kamizelki [illegible] od lat 6 do 14, od rs. **10**, Spodnie różnego gatunku [illegible] Aksamitne Pluszowe i Sztuczkowe po różnych cenach

Z uszanowaniem
E. Samet,

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincynkoi Kriszczatek. 3—3—756

OSOBA

dosyć młoda, mówiąca po francuzku, rozumiejąca i pisząca po rossyjsku, pragnie dostać miejsce Buchhalterki, Kassjerki lub Sklepowej w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Reflektanci zechcą zostawić swoje adresy w Redakeji pod literą M. S —1404—3—3

Młody Człowiek,

posiadający rysunki tak ręczne jakoteż i techniczne, znający przytem geometrję wykreślną, pragnie znaleźć zajęcie na kilka godzin dziennie. Reflektanci zechcą zostawić swój adres w Redakcji pod lit. K. S. —1592—3—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do kroju sukien, oraz Panna do maszyny i Panny podręczne. Ulica Twarda Nr 28 litera A, mieszkania Nr 28, na parterze. —1558—3—3

Poszukuje się zdolnej

Korrepetytorki lub Korrepetytora

do uczennicy z klassy II. Wiadomość, ulica Złota Nr 43, mieszkania 17. —1690—2—3

Uczeń

z porządnej familji, który mówi, czyta i pisze po polsku, po rusku i po niemiecku, i ma chęć wykształcić się na kupca, może znaleźć miejsce w jednym z tutejszych kantorów. Własnoręczne oferty złożyć można do kantoru przy ulicy Bielańskiej Nr 19 nowy, pierwsze piętro. —1648—2—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

do składu bielizny. Ulica Czysta Nr 15. —1705—2—3

UCZNIOW

inteligentnych, ze zdolnościami w rysunkach, potrzebuje Zakład Grawerski **T. ROTHER.** Ogrodowa Nr 7. —1525—3—3

U Akuszerki **E. B.** są

MAMKI

młode, zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Chłodna Nr 19. —1803—2—2

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, znajduje się u Akuszerki przy ulicy Krochmalnej Nr 23. —1772—2—3

Dzieła Francuzkie

klasyczne, a mianowicie: 3 tomy Echo de la Sorbonne, kurs kompletny wychowania w 3-ch latach Panien, i **wiele Romansów** (Wiktora Hugo, Balzaka, Aleksandra Dumasa, G. Sand, Gaboriau), są do sprzedania. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 13. —1148—4—6

Ulica Długa Nr 32,

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

Win Reńskich

i SZAMPAŃSKICH,

Pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien	butelka kop.	40.
Château Margaux	„ „	50.
„ Lafitte	„ „	60.
Portwein	„ „	75.

Bordeaux białe:

Sauternes	butelka kop.	50.
Haut Sauternes	„ „	60.
Château d'Yquem	„ „	75.

Reńskie:

Geisenheimer	butelka kop.	50
Johannisberger	„ „	60

Rum Jamaik na rs. 1 butelka. —1505—3—6

FARBIARNIA PAROWA I PRALNIA

A. PECQ

zawiadamia, iż sklep przy ulicy Miodowej, przeniesiony został na ulicę Bednarską sklepu Nr 16, w domu Dobroczynności, gdzie również jak i poprzednio wszelkie obstalunki przyjmowane będą, jak również i w fabryce własnej, przy ulicy Dobrej Nr 26 róg Bednarskiej. —1687—2—3

RURKI SZKLANE

do WODOSKAZÓW,

przy maszynach, używane, różnej średnicy i długości, dwa razy hartowane, i dla aptek.— Dostać można w **SKŁADZIE SZKŁA, PORCELANY i FAJANSU,** Podwal Nr 7. —1577—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Suknia balowa,

mało używana, kolor jej jest jasno lila, z ciężkiej materji, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Browarnej i róg Karowej Nr domu 15 nowy, hyp. 2719, stróż wskaże. —1587—3—3

DOM

murowany z budynkami drewnianemi, przynoszący 12% czystego dochodu, położony w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego-Światu, do sprzedania. Summa wymagalna 10,000 rs. Wiadomość w mieszkaniu Turowicza, Jerolimska Nr 18a. —1572—3—3

KASZTANY

pieczone gorące,

codziennie od godziny 3-ciej po południu, po leca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19838—22—0

Mąka kartoflana

w najlepszym gatunku, sprzedaje w ilościach od 20 funtów, po 7½ kop. funt,

Dom Handlowo-Komissowy

A. Rodkiewicz.

Miodowa Nr 489/15. —1301—4—6

Poszukiwaną jest

Dzierżwa Ogrodu

w Warszawie, z 2 lub 3 morgów składającego się, z mieszkaniem, na lat kilka. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. R. A. —1725—2—4

SZUBA

niedźwiadkowa, nadzwyczajnie lekka, mało używana, do zbycia. Nowy-Świat Nr 70, mieszkania 2, Michał kucharz wskaże. —1714—2—2

Z dniem 20 Stycznia otwartą została

RESTAURACJA

pod Gruszką, przy ulicy róg Leszna i Rymarskiej, w której dostać można śniadań, obiadów i kolacyj, w Niedziele i Czwartki flaków i wszelkich przekąsek a przytem trunków, Piwa Bawarskiego z fabryki J. Machlajt. Wszelkie obstalunki przyjmuje u siebie jako i na miasto, z czem się polecam łaskawym względom. —1724—2—3 **J. Kowalski.**

Piwo à la Bielawskie

(tak zwane),

nie pochodzące z browaru w Bielawie istniejącego, lecz od lat kilkunastu pod tą nazwą sprzedające się. Piwo to zyskało ogólne uznanie ze względu na dobroć tak co do zdrowia, jakoteż i smaku. W składzie tym znajdują się także gatunki piw, Pilickie i różne inne na sposób zagranicznych, oraz **Porter** dubeltowy krajowy i Ekstrakty **Jałowcu i Słodu.** Ulica Bednarska i róg Krakowskiego-Przedmieścia.—**W. Krajewski.** —1717—2—3

KOLONJA

składająca się z jednej włóki, w tem dwie morgi lasu, z zabudowaniami i inwentarzem martwym, od stacji kolei żelaznej Miłosna 4 wiorsty, jest do sprzedania lub zamiany na domek w Warszawie. Wiadomość, ulica Nowolipie Nr 37, drugie piętro od frontu, Nr 5 mieszkania. —1546—2—3

Magazyn Żałobny

Nowy-Świat Nr 48

Trumny, Ubrania pośmiertne, gotowe żałoby. Załatwia pogrzeby bez doliczenia kommisowego. 6—22 — 717 —

Areydzieło flamandzkiej szkoły — Antyk. 48—43 cali, do sprzedania. Ulica Nowolipki Nr 8, mieszkania 1, do godziny 12-tej rano. —1516—3—3

Domina i Kostiumy

są do wynajęcia w jak najświeższym guście, od rs. 1 do 10. Ulica Freta Nr 4, w Magazynie **J. C.** —1538—3—3

Talizman piękności.

Crême Camélia.

Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.

Cena za słoik Rs. 2.

Crême Impératrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, odcienia subtelnie zastosowane do koloru każdej płci.

Cena za słoik Rs. 1 kop. 35.

Crême de Lys.

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.

Cena za słoik Rs. 1

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w **Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —907—6—12

Ważna wiadomość!

Nabywa się rewersa, weksle, summy wyrokami zasądzone, summy bankowe, swoim kosztem podejmuje się wyekzekwować należności, przyjmuje się z rana do 11 i od 3 do 6. Twarda Nr 18, mieszkania 11. —1376—3—6

Przyjmuje się

do Reparacji

wszelka galanterja, wachlarze, portmonety, pugilaresy, spinki, wyroby z kości, szerkletu, oraz dzieła sztuki, którym dorabiają się części uszkodzone, w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —1461—2—6

Okazja na karnawał.

Suknia muślinowa żółta, garnirowana koroneczkami i wstawkami białemi, robota Hersego, garnitur prześlicznych kwiatów paryzkich „Nénufars" do ubrania sukni balowej. Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 13. —569—5—6

Obiady po 20 kop.

z pięciu potraw, od godziny 12-tej do 5-tej, śniadania, kolacje po 12½ kop., także kawa w każdym czasie. Abonament na obiady rs. 5 kop. 50 miesięcznie z czem poleca się łaskawym względom Szanownej publiczności. Ulica Podwal Nr 24, S. Sierakowski. — Tamże **Korzystny interes** do odstąpienia małych funduszów potrzebujący. 5—6—174

Maszyna Pończosznicza

średnia, w dobrym stanie jest do sprzedania. Nowy-Swiat Nr 37, mieszkania Nr 10. —1264—3—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla panów Konsumentów

Obiady gospodarskie,

po kop. 22, bardzo smacznie przyrządzone.— Tamże **Kiełbasa z kapustą, Flaki** wyborowe dwa razy w tygodniu. Ulica Bracka Nr 13, a od Alei Jerozolimskiej Nr 22. —1544—3—3

Posiadający odpowiednie kwalifikacje poszukuje miejsca **oficjalisty prywatnego,** człowiek młody żonaty, mogący złożyć kaucji

Rs. 500

lub więcej, znający język polski, ruski i rachunkowość handlową, zamiłowany w pracy, obznajmiony z przepisami administracyjnymi i handlem. Reflektanci łaskawe oferty swoje składać raczą w Redakcji niniejszego pisma pod lit. J. C. K. —1498—3—3

Do sprzedania za umiarkowaną cenę

PLAC

na Kamionku D, rozległości łokci kwadratowych 3,000, oparkaniony, w połowie drzewkami zasadzony. Z powodu bliskości kolei znaczne korzyści przedstawiający. Wiadomość, Kanonia Nr 18, na 1 piętrze. —1425—3—3

OSOBA

posiadająca odpowiednie kwalifikacje na nauczycielkę muzyki, życzy sobie udzielać lekcje u siebie lub też w domach prywatnych. Wiadomość w Kiosku przy rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. —1575—2—3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące Wiadomość w Mleczarni. Ulica Widok Nr 2. 262—10—16

Są do umieszczenia:

Guwernantki, Guwernerowie z rozmaitem wykształceniem i narodowości, oraz Bony cudzoziemki i polki. Tamże poszukuje miejsca Guwernantka posiadająca w wyższym stopniu język francuzki, angielski, niemiecki, muzykę — oraz Student Uniwersytetu, który chce wziąść pół miejsca lub też lekcje na godziny.

Wiadomość w rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, ulica Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. 5—6—886

JULJA K.

Podejmuje się czesania podług ostatniej mody na bale, wieczory i obiady, w swoim mieszkaniu po kop. 30, na mieście po kop. 50, oraz przyjmuje do przerabiania warkocze, koki, a także podejmuje się układania loków, to wszystko po bardzo przystępnej cenie.

Mieszka przy ulicy Aleksandrja Nr 7, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 2.
6—0 — 1297 —

Ktoby sobie życzył pobierać lekcje

Języka Niemieckiego,

za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 57, Nowy-Świat, do Kantoru najmu powozów i karet. —1151—3—3

PANNA

uzdatniona do krawieczczyzny, żądana jest do pracowni. Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 19. Tamże **Lekcje Kroju** podług metody Straupeźnickiego. —1737—2—3

Do sprzedania w znacznej ilości!

Sieczki drobno rżniętej pud kop. 34.
Koniczyny pięknie zebranej, pud kop. 45.
Siana gruntowego, pud kop. 35.
Słomy żytniej targanej, pud kop. 25.
Zamówienia przyjmuje P. Harasiewicz, ulica Miodowa Nr 14 domu. —1613—2—3

PLACE

do sprzedania przy placu Witkowskiego, przy ulicach: Twardej, Siennej i Wroniej. Wiadomość u J. Szuch, Daniłowiczowska Nr 5. —20720—9—12

Nadzwyczaj tanio:

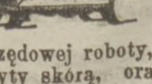
Rękawiczki glansowane damskie na 2 guziki i mężkie po kop. 50 za parę, dziecinne kop. 30, oraz zamszowe mężkie i damskie kop. 80, futrzane kop. 90, także przyjmują się do prania po kop. 5. Ulica róg Zimnej i Elektoralnej Nr 13, wprost składu herbaty W-go Perłowa, w Fabryce Rękawiczek G. Polak. —1536—3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Hofera, • 7 oktawach, w dobrym stanie, za rs. 175. Wiadomość, Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 5. —1595—2

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Fotel pokryty skórą, oraz Łóżka. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —1471—4—6

Edukacja prywatna

panien przychodnich i miejscowych. Nowomiejska Nr 14, lokalu Nr 6. —1591—3—3

Jest do sprzedania



Fortepian

o pół siódmej oktawy, krótkiego fasonu, z całym blatem. Senatorska Nr 6 i róg Danielewiczowskiej, u fortepianisty Millera. —1672—3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

Buchholtza o sześciu i pół oktawach, nowo oskórkowany, nowo naciągnięte struny, w bardzo dobrym stanie, za rs. 100. Ulica Furmańska Nr 10, mieszkania 28. —1763—2—3

TANIO!!!

Sklep Wiktnałów z Kawiarnią

do odstąpienia. Ulica Furmańska, obok felczera p. Rejswasser. —1718—2—6

Obiady prywatne,

Nowy-Świat Nr 26, w oficynie na lewo. —1727—2—2

Gruszki francuzkie

suszone obierane, na surowo do jedzenia i na kompot, poleca handel

Braci Wróbel.

—1693—2—0

Bardzo tanio i porządnie, przyjmuje się wszelka

Bielizna Damska i Dziecinna

do szycia. Złota Nr 6, mieszkania 9. —1698—2—3

Ktoby miał do zbycia

meble, bronzy, porcelanę, srebro, biżuterję, koronki, wachlarze, materje tkane złotem i srebrem, to proszę się zgłosić do Magazynu Starożytności na placu Resursy Kupieckiej, do Apfelweiga. —1715—2—6

Po 13 kop.

Paczka Zapałek

doskonałych Szwedzkich czerwonych biorącym **10 takich paczek,** odstępuje się jeszcze taniej w Handlu

S. Dyżewskiego,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 17. **Tamże nadszedł znaczny transport**

najlepszych, wielce pożądanych Zapałek Petersburskich fabryki Hessego, stosunkowo do innych bardzo tanich, **których dobroć przewyższa wszelkie dotąd u nas znane.**

—21492—3—3

DROŻDŻE

prasowane zagraniczne, codzień świeże, są do sprzedania w Kantorze P. M. Rosenzweiga Ulica Przechodnia Nr 3. —1520—3—3

Zakład wyprawy Skór,

z kompletnemi przyrządami, z odpowiednim lokalem, jest do odstąpienia. Wiadomość, Piwna Nr 32, w sklepie skór. —1060—3—6

Pierwszy w Warszawie

Skład Wozów

Twarda Nr 10 (1098c)

poleca wszelkiego rodzaju **Wozy i Bryczki**. Tamże **koła okute** cięższe, **Skrzynie do węgli**. Przyjmuje wszelkie obstalunki.

Wozy Wajckerta oszczędzające 44% siły pociąg.

5—6 —398—

Nowo otworzony **większy**

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO,

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 10, (od Kruczej do Marszałkowskiej, niedaleko Alei Jerozolimskiej),

ADAMA SIWCZYŃSKIEGO,

zaopatrzony w doborowe gatunki **WĘGLA i DRZEWA,** które sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach umiarkowanych, obstalunki przesyła natychmiastowo w skrzyniach cechowanych przez Magistrat i zamykanych —521—12—15

Dyma pąsowa na wsypki,

Dryliszek biały i kolorowy

na kalesony. **Kalesony** gotowe od 70 kop. Piwna Nr 112, nowy 11.—**R Koecher.** —1393—4—12

Czarne Oczy i Usteczka koralowe.

Pięknie Panie nabędą pierwsze przez **Ołóweczki** do oczu za 20 kop., drugie przez **Pomadkę** do ust z winnych jagód za 45 kop., które obecnie świeżo nadeszły z Paryża do perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —906—8—12

KAWIARNIA

do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Owocarni w gmachu Teatralnym. —1607—3—3

FILIE INSTYTUTU

Wód Mineralnych

w Ogrodzie Saskim

1. Ulica Elektoralna Nr 4.
2. „ Marszałkowska Nr 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz

Prawdziwe Owocowe Syropy,

jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.

—51 —15988—

WIATRAK

z domem, stodołą, gruntem i łąką, pod Nadarzynem, 17 wiorst od rogatek Jerozolimskich, jest do sprzedania. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 13. —1149—5—6

DENTO-RAVEL

Elixir et poudre.

Wyborny środek do oczyszczenia, oraz konserwacji zębów i dziąseł.

Wzmacnia, oczyszcza i zapobiega próchnieniu, udzielając ustom przyjemnej woni.—Zupełnie nowy system korków, nie dozwala rozlania się płynu.

Cena za flaszkę eliksiru rs. 1.
„ za metalowe pudełko proszku rs. 1,20.

Skład Główny w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —1467—3—12

Leszno Nr 7, mieszkania 3, w drugiej bramie na lewo,

przyjmują się suknie do roboty,

odrabiają się **modnie i gustownie**.—Potrzebną jest **Panienka** do nauki, oraz **udzielają się lekcje kroju sukien** w niedziele i święta, od godziny 3-ej do 6-ej, panienkom, nie mającym żadnej opieki i funduszu. **Natalja Kasperowska.** —1499—3—3

Kopiejek 60

garniec Nafty w najlepszym gatunku, w składzie mydła, świec i wyrobów blacharskich M. Haftman. Marszałkowska Nr 24 nowy, w suterynie. —1742—3—3

Deski Dębowe,

suche $1\frac{1}{2}$ c. g., są do sprzedania na Placu Grzybowskim Nr 1081/4, w oficynie.—Tamże **GLINA** na polepy. —1795—2—4

Na Nowym-Świecie pod Nrem 2, zaraz do najęcia

POKÓJ

sam w sobie, bez mebli lub z takowemi, od 1-go Kwietnia—**dwa nowo urządzające się Sklepy** od ulicy Książęcej i **2 duże a 3 małe stancje w suterynach,** na warsztat lub mieszkanie, od Ś-go Jana, **2 sklepy od Nowego-Świątu,** jeden będzie równo z trotuarem obniżony, tamże plac do sprzedania. Wiadomość tamże u właścicielki —1579—2—3

U AKUSZERKI

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —21371—11—24

Dwa Lokale

do najęcia każdego czasu, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej pod Nrem 3, posiadającej obecnie dobry bruk, gaz i wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 5 minut od Krak.-Przedm., z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów, dostarczających świeżego powietrza, na 1-em piętrze, i 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, wygódka, pasaż i 2 piwnic, za rs. 400 rocznie. Wiadomość u Rządcy. —1267—4—6

Do wynajęcia

w domu pod Nrem 476d, nowym 4 przy ulicy Nowo-Senatorskiej:

Lokal na 1-em piętrze, składający się z salonu frontowego, trzech pokoi od podwórza, kuchni, piwnicy i góry oddzielnej; przy kuchni znajduje się balkon z wygódką i ze zlewem.

Sklep piękny obszerny, z oknem wystawowem i pokojem. Wiadomość u stróża domu.

W domu pod Nrem 1078A, nowym 6 przy ulicy Granicznej.

Sklep piękny obszerny z oknem wystawowem.

Wiadomość u stróża domu lub w sklepie szkła Hordliczka w tymże domu. —1381—3—3

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje

i Kuchnia. Ulica Tamka Nr 37 nowy, mieszkania 9. —1780—2—3

Jest do najęcia

SALON

z meblami, samowarem i z życiem, przy ulicy Kościolnej Nr 16, na 1-m piętrze w oficynie, ze schodów na lewo,—od 1 Lutego do Wielkiej Nocy. —1643—1—2

Jest do wynajęcia od dnia 8 Kwietnia przy ulicy Instytutowej Nr 4, mieszkania Nr 4.

Mieszkanie

składające się z 6 Pokoi, siódmego małego, Kuchni, korytarza, z wodociągiem i zlewem, gazem i dzwonkami elektrycznemi w każdym pokoju.

Wiadomość na miejscu.

2—3 —1589—

Pokoje z meblami,

na różne ceny, do najęcia.—Tamże **stołować się można**. Wiadomość w Kiosku Nr 12, przy kolei Warsz.-Wied. —1324—5—6

Potrzebne jest natychmiast

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 3 lub 4 pokoów z kuchnią. Adressy można składać pod lit. C. P. w Kantorze Kurjera Warsyawskiego. —1294—3—0

Do wynajęcia:

przy ulicy Tłomackie Nr 9.

Od 1-go Kwietnia:

Pięć lub sześć pokojów, przedpokój, kuchnia etc., na 1-em piętrze.

Każdego czasu:

Sześć pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2 em piętrze.

Od 1-go Lipca:

SZYNK z pokojem.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu 4—12 —1589—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 roku przy ulicy Podwal Nr 32,

MIESZKANIA

po gruntownem odnowieniu, a mianowicie: 1) **cztery Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze; 2) **dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze.—Bliższa wiadomość na miejscu. —1569—3—6

Poszukuje się

MIESZKANIA

złożonego z 2-ch lub 3-ch pokoi na parterze lub na 1-em piętrze, na kantor, w środku miasta, od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość nadesłać do Redakcji pod literami T. K. H. —1582—3—3

MIESIĘCZNIE

Rs. 12 POKÓJ Rs. 12,

bezpieczny, przy porządnej rodzinie, z meblami, fortepianem i wszelkiemi wygodami. Złota Nr 11, drugie piętro, przy schodach. —1494—3—3

KAWIARNIA

przy Instytucie Wód Mineralnych w **Ogrodzie Saskim,** składająca się z obszernego lokalu i **Ogródka** z altanami, jest do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u właściciela domu Nr 14, przy ulicy Granicznej, na 1-m piętrze od frontu. —149—3—6

Do wynajęcia każdego czasu

SKLEP

z mieszkaniem, piwnicą i komórką, w którym prowadzoną była sprzedaż wiktuałów, a to wskutek powołania do służby wojskowej utrzymującego, za rs. 104 rocznie, przy ulicy Pawiej pod Nr 50. Wiadomość u gospodarza domu. —1511—3—3

SKLEP

z przyległą piwnicą, do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu, za nader nizką cenę. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32. —1581—3—6

Z powodu zupełnego wyjazdu z Warszawy, dla interesów familijnych, zaraz do odstąpienia

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny,

w dogodnem miejscu, z mieszkaniem, urządzeniem sklepowem i towarem. Róg Długiej i Freta Nr 1, mieszkania 2, wejście do sklepu od ulicy Długiej. —1583—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki** i **Wolant** z uprzężą, do sprzedania. Twarda Nr 36. —1584—3—12

SKLEP

z Dystrybucją i Galanterją, do odstąpienia, Nowy-Świat Nr 17, obok Składu Nasion. —1604—5—6

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z kompletnem urządzeniem, z powodu wyjazdu. Ulica Pańska Nr 77. —1490—3—3

Nagrody rs. 10,

otrzyma ten, kto odniesie **KOŁNIERZ tumakowy** duży, z czarną podszewką, zgubiony w Niedzielę (d. 20 Stycznia r. b.), wieczorem, na Marszałkowskiej, około domu Nr 38. Znalazca zgłosić się zechce pod Nr 2, na ulicę Grzybowską, mieszkania Nr 15. —1576—3—3

W Niedzielę o godzinie 9-tej wieczorem przechodząc ulicą Elektoralną, Senatorską, Krakowskiem-Przedmieściem, do Resursy Obywatelskiej, zgubiono

Kolczyk złoty

ze szmaragdem niebieskim, może też zgubiono w sali wymienionej Resursy. Znalazca zechce oddać na ulicę Elektoralną pod Nr 10, dom W-go Fejsta, u pana Mauro, za nagrodą. —1712—2—3

Nagrody rs. 10.

Zgubiono złoty zegarek damski, w dwóch kopertach, z srebrnym łańcuszkiem. Ktoby znalazł takowy uprasza się o łaskawe odesłanie go do składu materjałów piśmiennych A. Chodowieckiego, plac Teatralny Nr 7, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —1716—2—2

Weksel na rs. 110,

wystawiony przez Augusta i Emilję Klar, na rzecz Franciszka Bilińskiego, został zgubiony. Uprasza się znalazcę o zwrot tego wekslu do Franciszka Bilińskiego, który pracuje na wiatraku p. Jana Wąsowicza, za Wolskiemi rogatkami, za nagrodą **trzech rubli.** —1797—2—2

Dnia 29 Stycznia r. b., **przybłąkał się**

CHARCIK

z białemi plamkami na szyi i łapkach, który za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia odebranym być może na Nowolipkach Nr 9, mieszkania Nr 4. —1808—2—0

Jest do sprzedania

Pudel

młody, za cenę przystępną. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12, u stróża Jana. —1810—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* —Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.